Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | NIEDZIELA 30 LIPCA 1950 ROKU. | Nr 207

Jeszcze jeden krok ZSRR w służbie pokoju

Przedstawiciel Związku Radzieckiego obejmuje przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa

NÓWY JORK (PAP). — W siedzibie ONZ podano do wiadomości, że delegat radziecki do ONZ Jakub Malik przesłał do sekretarza generalnego Trygve Lie pismo, w którym poinformował go, że zgodnie z obowiązującą procedurą obejmie kolejne przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa na miesiąc sierpień bież. roku. Delegat radziecki, jako przewodniczący Rady, wyznaczył równocześnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa na dzień 1 sierpnia.

Triumf gospodarki socjalistycznej

Nieustanny wzrost produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wykonaniu planu gospodarczego za II kwartał 1950 roku

MOSKWA (PAP). — W Moskwie ogłoszono komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej za drugi kwartał 1950 roku. W ciągu tego okresu przemysł, rolnictwo, transport, inwestycje, obrót towarowy — rozwinęły się i wzrosły, a materialny i kulturalny poziom życia narodu — znacznie się podniósł.

Plan produkcji przemysłowej, obejmujący II kwartał 1950 r. został wykonany w 103 proc.

W ciągu tego okresu wyprodukowano ponad plan znaczną ilość stali, metali kolorowych, węgla, ropy naftowej, benzyny, nafty, paliwa do motorów Diesla, energii elektrycznej, turbin wodnych, motorów elektrycznych, transformatorów, łożysk kulkowych, wagonów kolejowych, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli, dźwigów automatycznych, ekskawatorów (kopaczek mechanicznych), maszyn do sadzenia lasów, kombajnów, nawozów sztucznych, sody kaustycznej, kauczuku, farb i innych wyrobów chemicznych, cementu, azbestu, szkła, aparatów radiowych, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów bawełnianych, lnianych, wełnianych i jedwabnych, sztucznego jedwabiu, obuwia, mięsa i wyrobów mięsnych, wyrobów cukierniczych, mydła, wina, *piwa, papierosów i innych wyrobów przemysłowych.*

Produkcja najważniejszych gałęzi przemysłu w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu z drugim kwartałem 1949 *roku podniosła się w sposób następujący:*

surówki — o 22 procent, stali — o 19 proc., stali walcowanej — o 16 proc., szyn kolejowych—o 9 proc., rur żelaznych — o 12 proc., miedzi — o 14 proc., cynku — o 21 proc., ołowiu — o 33 proc., węgla—o 12 proc., ropy naftowej — o 17 proc., paliwa do motorów Diesla — o 55 proc., energii elektrycznej — o 15 proc.

Równocześnie podniosła się produkcja elektrowozów — o 35 proc., wagonów kolejowych — o 17 proc., samochodów ciężarowych — o 26 proc., samochodów osobowych—o 50 proc., autobusów — o 32 proc., łożysk kulkowych — o 33 proc., ekskawatorów — o 36 proc., turbin parowych — o 69 proc., dźwigów automatycznych — o 80 proc., motorów elektrycznych — o 19 proc., obrabiarek — o 10 proc., maszyn włókienniczych — o 21 proc., maszyn do liczenia — o 8 proc.

W drugim kwartale 1950 roku wzrosła również produkcja maszyn rolniczych, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. **Produkcja traktorów wzrosła—o 16 proc., kombajnów — o 63 proc., pługów traktorowych — o 68 proc., siewników traktorowych — o 95 proc., kultywatorów traktorowych—o 85 proc., sody kaustycznej — o 14 proc., nawozów sztucznych — o 18 proc.**

Wzrosła ponadto produkcja kauczuku syntetycznego — o 20 proc., opon samochodowych — o 27 proc., papieru — o 20 proc., cementu — o 26 proc., cegieł — o 34 proc., domów standartowych — o 19 proc., rowerów — o 22 proc., aparatów radiowych — o 28 proc., maszyn do szycia — o 19 proc., zegarków — o 33 proc., aparatów fotograficznych — o 29 proc.

Podniosła się także produkcja towarów włókienniczych, a mianowicie: **w drugim kwartale 1950 roku, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 r. zwiększyła się produkcja wyrobów bawełnianych — o 2 proc., lnianych — o 22 proc., jedwabnych — o 20 proc., wyrobów dziewiarskich — o 24 proc. Produkcja obuwia podniosła się o 23 proc.**

Produkcja mięsa wzrosła — o 56 proc., wędlin — o 41 proc., masła — o 51 proc., wyrobów cukierniczych — o 22 proc., konserw — o 36 proc., herbaty — o 12 proc., mydła — o 11 proc., papierosów — o 19 proc., wina gronowego — o 68 proc., szampana— o 23 proc., piwa — o 30 proc.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR w drugim kwartale 1950 roku podniosła się, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 r. o 21 proc.

Komunikat zaznacza, że w zakładach Ministerstwa Przemysłu Metalurgicznego zwiększyła się produkcja stali z każdego metra kwadratowego powierzchni pieców martenowskich. Wzrosła wydajność kombajnów węglowych, choć normy planowane na rok 1950 nie zostały jeszcze osiągnięte. W zakładach Ministerstwa Przemysłu Naftowego podwyższyła się szybkość eksploatacyjnego wiercenia. Polepszyło się również wykorzystanie sprzętu technicznego w podstawowych gałęziach przemysłu chemiczne

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Artysta w jednym szeregu z budowniczymi nowej Polski

Pismo prof. Dunikowskiego do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — Znakomity rzeźbiarz polski prof. Xawery Dunikowski, który dnia 23 bm. udekorowany został w Belwederze orderem „Budowniczy Polski Ludowej" nadesłał do Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo:

PANIE PREZYDENCIE RZECZYPOSPOLITEJ!

Dziękując za to zaszczytne wyróżnienie mnie, pragnę wyrazić, że oceniam je jako zjawisko zupełnie nowe w naszej kulturze. Po raz pierwszy w dziejach naszych artysta otrzymuje odznaczenie tak pełne głębokiej treści, tak zobowiązujące go do wysiłku twórczego w rozbudowie kultury narodowej.

Kiedy sięgniemy do okresu feudalizmu, widzimy, że twórcy naszej kultury tworzyli samotnie, znajdując odbiorców w nielicznych jednostkach. Twórca poezji polskiej Jan Kochanowski pozostawił tego dobitne świadectwo, pisząc:

„sobie śpiewam a muzom, bo któż jest na ziemi
ktoby serce chciał cieszyć pieśniami mojemi..."

W dobie kapitalizmu z twórczością artystyczną działo się nie inaczej. Artyści bywali „królami duchami" i żyli wiarą, że:

„...moje będzie za grobem zwycięstwo..." — jak to wyraził Juliusz Słowacki. Osamotnieni w swej twórczości doszli artyści do rozpaczliwego hasła „sztuka dla sztuki", które w konsekwencji doprowadziło ich na manowce.

Burżuazja, żerująca na sztuce, warunki historyczne i społeczne — wszystko to wyniosło artystów na Olimp, bądź jeszcze wyżej pod niebo, izolując ich od ziemi, od narodu.

Dopiero socjalizm, wiodący do komunizmu ściąga artystów z tych pustynnych wyżyn na ziemię, między ludzi.

Dziś, w Polsce Ludowej twórczość artystyczna, „sztuka" staje się wartością realną dla ogromnej większości narodu, jaką stanowi klasa robotnicza i chłopska.

Dziś, twórca-artysta powołany jest przez klasę robotniczą do budowania kultury narodowej, do kształtowania jej w oparciu o humanizm socjalistyczny. Staje on do pracy obok twórców w dziedzinie społeczno politycznej, gospodarczej i zawodowej.

Dziś, odjęta jest twórczemu artyście starość. Socjalizm darzy go młodością, pobudzając, by tworzył on aż po ostatnie swoje tchnienie. I to właśnie jest nowe. I to jest wspaniałe!

XAWERY DUNIKOWSKI

Nie ma pobłażania dla wrogów Polski Ludowej

Agent imperializmu poniesie zasłużoną karę

Przemówienie prokuratora w procesie szpiega — współpracownika Military Intelligence 6

WARSZAWA (PAP). — W trzecim dniu procesu szpiega angielskiego wywiadu „Military Intelligence 6" — **Władysława Śliwińskiego**, zamknięte zostało postępowanie dowodowe. Prokurator wojskowy, płk. Lityński, w konkluzji swego przemówienia oskarżycielskiego zażądał najwyższego wymiaru kary dla Śliwińskiego za działalność szpiegowską i dywersyjną.

W trzecim dniu procesu Śliwińskiego sąd po zaliczeniu w poczet materiałów dowodowych dokumentów, zawartych w aktach sprawy, zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu oskarżycielowi płk. Lityńskiemu.

Na wstępie swego przemówienia prokurator stwierdził, że **zbrodnicza działalność Śliwińskiego, szpiega i dywersanta, zdrajcy narodu, rzuciła również wyraźne światło na tych, którzy Śliwińskim kierowali, na występujących pod maską dyplomatów szpiegów i dywersantów w rodzaju Sneddona, Jessica i Turnera.**

Ludzie ci są przedstawicielami podżegaczy wojennych i awanturników, którzy pchają świat do nowej rzezi. Nienawistne im są pokojowe osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jedną z macek anglo - amerykańskiego imperializmu w Polsce była zlikwidowana przez władze Bezpieczeństwa Publicznego **sieć szpiegowska Władysława Śliwińskiego, który staje dzisiaj przed sądem narodu.**

Celem tego wywiadu — stwierdził prokurator — **są przygotowania wojenne. Temu celowi służył właśnie Śliwiński i jego sieć wywiadowcza w Polsce.**

Opisując szczegółowo szpiegowską działalność oskarżonego prokurator wiele uwagi poświęca jego współpracy z urzędnikami ambasad mocarstw zachodnich. Robert Sneddon, urzędnik ambasady brytyjskiej **nie tylko przewiózł pocztę Śliwińskiego zagranicę ale przywiózł również dla niego instrukcje, chemikalia i pieniądze.** Ten sam usłużny Robert Sneddon, do którego Śliwiński zwrócił się po aresztowaniu, z rozpaczliwą prośbą o pomoc, posunął się w swym cynizmie tak daleko, że **przesłał swemu przyjacielowi — zamiast słów pociechy — truciznę.**

Sneddon, Turner, Jessic, Choc i Jorgenson — oto inspiratorzy V kolumny w Polsce — mówi prokurator. Poza Sneddonem, Jessicem i ich rodakami, działali jako agenci ludzie mieniący się Polakami, którzy **w interesie obszarników i kapitalistów popierają swych amerykańskich panów, pragnąc własny kraj zatopić w morzu krwi.**

Z kolei prokurator zatrzymał się dłużej nad charakterystyką ośrodka wywiadowczego, któremu służył Śliwiński, „Military Intelligence 6".

Przewód sądowy wykazał, że był **to ośrodek dyspozycyjny dla wszystkich siatek szpiegowskich, często nawet bez względu na ich charakter narodowy. Śliwiński korzystał z tych samych skrzynek kontaktowych, co słynni agenci wywiadu francuskiego Renaux i Zuzanna Schott. M. I. 6. jest więc tą organizacją, która prowadzi szpiegowską robotę w krajach europejskich, będąc ośrodkiem dla wszelkich wywiadów.**

Prokurator stwierdza, że przewód sądowy wykazał, iż Śliwiński winien jest wszystkich zbrodni zarzucanych mu w akcie oskarżenia, a mianowicie: szpiegostwa, przygotowywania dywersji i nielegalnego przechowywania broni.

Proces ten uczy nas — powiedział prokurator — że informacje szpiegowskie, zdobywane były przez Śliwińskiego na skutek niedostatecznej czujności ze strony obywateli pol-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Pismo Ireny Joliot-Curie do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). — Profesor uniwersytetu i dyrektor laboratorium im. Curie w Paryżu — Irena Joliot-Curie nadesłała na ręce premiera Józefa Cyrankiewicza następujące pismo:

Panie Premierze!

Instytut Radowy w Paryżu otrzymał w darze od Instytutu Radowego w Warszawie pomnik Piotra i Marii Curie, wykonany przez rzeźbiarkę polską, p. Kwietniewską.

Dziękuję za pomoc, jaką Pan okazał przy realizacji tego pięknego daru, który będzie symbolem przyjaźni między Polską a Francją.

Proszę przyjąć, Panie Premierze, wyrazy mego głębokiego poważania.

I. JOLIOT CURIE
profesor wydziału nauk
dyrektor laboratorium im. Curie.

Zwycięski bilans sukcesów Armii Ludowej Chin

PEKIN (PAP). — Komunikat ogłoszony przez dowództwo chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej stwierdza, że **wojska Kuomintangu w ciągu 4 lat wojny straciły przeszło 8 milionów ludzi. W tymże czasie Armia Ludowa wyzwoliła obszar o powierzchni 8.495.500 km kwadr. z ludnością, liczącą 482.532 tys. osób. Wyzwolono m. in. 2.031 miast.**

Komunikat podkreśla, że w rękach nieprzyjaciela pozostają jeszcze dwie prowincje — Formoza i Tybet — o powierzchni około 1.102 tys. km. kwadr. z 22 miastami i z 10 milionami ludności.

Komunikat podaje również straty Armii Ludowo - Wyzwoleńczej, które wyniosły w tymże okresie 1.522.500 ludzi. **Stosunek strat armii Kuomintangu i Armii Ludowo - Wyzwoleńczej wynosi więc 5,3:1.**

Z ogólnej liczby strat armii Kuomintangu 4.586.750 przypada na jeńców, 1.711.110 na poległych i rannych, 633.510 skapitulowało, 846.950 przeszło na stronę wojsk ludowych i 293.030 poddało się dobrowolnie reorganizacji. W ciągu 4 lat wpadło do niewoli, poległo lub też zostało rannych albo skapitulowało 1.668 wyższych oficerów kuomintangowskich.

Z kolei komunikat wylicza niezwykle bogate łupy wojenne armii ludowo - wyzwoleńczej oraz informuje o stratach armii kuomintangowskiej w ostatnim roku wojny na kontynencie Chin.

1.785 miln. zł w ramach Czynu Lipcowego dali Państwu robotnicy Śląska

KATOWICE (PAP). — Lipcowy czyn produkcyjny, który na apel bohaterskich kolejarzy tarnogórskich entuzjastycznie podjęła klasa robotnicza Polski Ludowej, przyniósł wspaniały plon w centralnym okręgu przemysłowym Polski.

Wezwanie tarnogórskich kolejarzy uczczenia czynem 6 rocznicy wydania Manifestu PKWN podjęły załogi 364 większych zakładów pracy województwa katowickiego.

Zgodnie z dotychczasowymi obliczeniami **zakłady pracy na terenie Śląska zrealizowały Lipcowy Czyn Pokoju w 109 proc. wytwarzając dodatkowo różne artykuły o ogólnej wartości przeszło 1.785 milionów złotych.**

Pleven grozi represjami

Lud francuski przeciwstawia się polityce zdrady narodowej

GENEWA (PAP). — Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, potępiający rządową politykę zbrojeń, która powoduje rosnącą nędzę mas.

Potępiając stanowisko popieranych przez rząd kapitalistów, którzy odmawiają podwyżki płac pomimo rosnącej drożyzny oraz odmowę rządu uwzględnienia słusznych żądań mas pracujących, komunikat stwierdza, że **plan Schumana poświęca interesy Francji strategicznym wymogom polityki amerykańskiej i przyniesie dalszy wzrost bezrobocia.**

Biuro Polityczne stwierdza, że polityka wojny prowadzi do inflacji, godzącej nie tylko w klasę robotniczą, lecz również w masy pracującego chłopstwa. Wobec rosnącej opozycji mas, rząd grozi represjami robotnikom i zwolennikom pokoju.

Biuro Polityczne wita bohaterską walkę narodu koreańskiego o wolność i niepodległość i wzywa Francuzów do wzmożenia walki przeciwko wojnie vietnamskiej oraz do przeciwstawienia się wysyłce wojsk francuskich na Koreę.

Fala protestów przeciw napaści USA

Miliony ludzi solidaryzują się z bohaterską walką narodu koreańskiego

WARSZAWA (PAP). — Z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi ludność miast i wsi polskich bohaterską walkę ludu koreańskiego o zjednoczenie swego kraju i jego wolność. Na masowych zebraniach społeczeństwo polskie daje wyraz swemu głębokiemu oburzeniu przeciw barbarzyńcom amerykańskim i swej pełnej solidarności z ludem Korei.

W **KRUSZWICY**, woj. bydgoskie, odbyła się manifestacja przyjaźni z narodem koreańskim. Na wiecu, w którym wzięło udział ok. 2.000 mieszkańców miasta, występowali przedstawiciele organizacji masowych, ostro protestując przeciw agresji Stanów Zjednoczonych na Korei.

„Naród polski — czytamy w uchwalonej rezolucji — **który wyraził swoją niezłomną wolę pokoju przez złożenie 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jak najenergiczniej piętnuje agresję amerykańską".**

Wiec protestacyjny, który ostatnio odbył się w **BIAŁEJ**, zgromadził tysiące robotników ze wszystkich zakładów pracy tego miasta.

Świat pracy masowo bierze udział w zbiórce na rzecz ofiar bestialstw amerykańskich agresorów. Do chwili obecnej w woj. krakowskim zebrano już ponad 10 miln. zł.

W powiecie **TARNÓW** robotnicy zebrali 846 tys. zł, w **OLKUSKIM** — 369 tys. zł.

Młodzież ZMP-owska, pracująca w fabryce gum w **WOLBROMIU**, zebrała 25 tys. zł dla młodzieży koreańskiej, która ucierpiała od bombardowań, przesyłając jej jednocześnie gorące pozdrowienia oraz wyrazy solidarności i sympatii.

PONAD 30 MILN. ZŁ. NA FUNDUSZ POMOCY LUDNOŚCI CYWILNEJ KOREI

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Centralna Rada Związków Zawodowych na konto funduszu pomocy cywilnej ludności Korei wpłynęło do 27 bm. ponad 30 miln. zł. Zbiórka trwa i przybiera na sile z każdym dniem.

Niepowstrzymany marsz wojsk ludowej Korei

Sunczon i Josu wyzwolone!

LONDYN (PAP). — Jak wynika z komunikatu sztabu Mac Arthura, ogłoszonego w Tokio w piątek o godzinie 14 min. 30, według czasu Greenwich, **grupa wojsk północno - koreańskich wbiła się klinem pomiędzy oddziały lisynmanowskie a 25 dywizję piechoty USA w pobliżu Iczon na centralnym odcinku frontu.** Amerykanie próbują zapełnić powstałą lukę i przywrócić swe pozycje obronne.

Główne natarcie koreańskiej Armii Ludowej odbywa się w dalszym ciągu **wzdłuż osi Taidżon - Kumczon,** przy czym ataki koncentrują się na odcinku bronionym przez 1 zmechanizowaną dywizję kawalerii USA na południowy wschód od Jong dong.

PEKIN (PAP). — Ogłoszony ubiegłej nocy w Phenjan komunikat dowództwa koreańskiej Armii Ludowej potwierdza wiadomości o wyzwoleniu węzła kolejowego **Sunczon** i portu **Josu.**

Port Josu jest obok Masan i Pusan jednym z trzech ważnych portów wojennych, położonych na południowym wybrzeżu Korei.

Pismo gratulacyjne Komitetu Słowiańskiego w ZSRR z okazji 6 rocznicy proklamowania Manifestu PKWN

MOSKWA (PAP) — Z okazji 6 rocznicy Manifestu PKWN, Komitet Słowiański w ZSRR przesłał na ręce charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie — Janusza Zambrowicza list, w którym m. in. czytamy:

„W uroczystym dniu Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej Komitet Słowiański w ZSRR przesyła Panu i za Pańskim pośrednictwem całemu bratniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia i życzenia jak największych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu w Polsce".

Robotnicy radzieccy do związkowców Korei

MOSKWA (PAP). — Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała na ręce przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Korei Północnej Tsoi Gen Doka telegram, w którym czytamy m. in.:

Radzieccy robotnicy i pracownicy umysłowi są oburzeni do głębi krwawą interwencją amerykańską w Korei. Uczciwi ludzie całego świata popierają sprawiedliwą walkę wyzwoleńczą narodu koreańskiego przeciwko amerykańskim kolonizatorom.

Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych i masy pracujące Związku Radzieckiego życzą narodowi koreańskiemu całkowitego zwycięstwa w jego bohaterskiej walce o wolność ojczyzny.

LIGA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA
wzmacnia siły pokoju

Liga Przyjaciół Żołnierza — powstała z połączenia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Związku Krótkofalowców — rozpoczęła swą działalność.

„Lud z Wojskiem — Wojsko z Ludem" — mówiło hasło, pod jakim obradował pierwszy, inauguracyjny Zjazd nowej organizacji. **Lud z wojskiem** — oto treść pracy Ligi Przyjaciół Żołnierza. Rozwinie ona swą działalność na o wiele szerszą skalę w porównaniu z istniejącymi uprzednio organizacjami. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza spełniło w czasie swej działalności poważną pracę. Było jednak zbyt słabo związane z masami pracującymi. Zaledwie 15 proc. swych komórek prowadziło w zakładach pracy. Zaledwie 40 proc. członków TPŻ stanowili robotnicy, a pracujący chłopi zaledwie 18 proc.

Liga Przyjaciół Żołnierza ogarnąć pragnie swą działalnością **szerokie masy pracujące miast i wsi.** Opierając się na trwałej współpracy z organizacjami masowymi — takimi jak **związki zawodowe, Związek Młodzieży Polskiej i Liga Kobiet** LPŻ rozszerzy sieć swych placówek **w zakładach pracy, wsiach i szkołach.**

„Jednym z najważniejszych elementów siły wojska jest jego związek z masami ludowymi!" — powiedział w czasie Zjazdu Ligi Przyjaciół Żołnierza, **Marszałek Rokossowski.**

Nasze wojsko, składające się z synów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, przepojone wolą obrony praw i dobra ludu pracującego, stojące na straży ludowej ojczyzny, niezłomnie broniące pokoju, **silnymi więzami złączone jest z ludźmi pracy całej Polski, otoczone ich miłością.** Liga Przyjaciół Żołnierza — zapoznając szerokie masy z dorobkiem Wojska Polskiego, organizując kulturalno - oświatową współpracę z jednostkami wojskowymi — pozwoli zacieśnić **jeszcze silniej więzy, łączące masy ludowe Polski z ludowym Wojskiem.**

Nie tylko jednak w organizowaniu nowych placówek LPŻ, w rozwijaniu przez nie pracy kulturalno-oświatowej wyraża się charakter działalności Ligi Przyjaciół Żołnierza. I nie tylko to jest istotną treścią więzi, łączącej masy pracujące Polski z Odrodzonym Wojskiem.

Nasze Wojsko stoi **na straży ogólnego dobra — strzeże ludowej ojczyzny i pokoju.** Od jego sprawności zależy **siła obronna naszego kraju.** Od sprawności fizycznej i przesz kolenia wojskowego szerokich rzesz ludności zależy **siła szeregów wojskowych.** Dlatego też, wykorzystując w szerokiej mierze **doświadczenia radzieckie w tej dziedzinie,** wszystkie komórki nowej organizacji rozwijać będą określoną działalność, mającą na celu **podniesienie sprawności fizycznej i wojskowej wśród społeczeństwa.** Popularyzacja umiejętności wojskowych — takich jak **strzelectwo, służba samochodowa, obrona przeciwlotnicza, chemiczna, krótkofalarstwo wpłyną na podniesienie obronności kraju.**

W kołach robotniczych LPŻ znajdzie się niewątpliwie **wielu przodujących, zdolnych robotników — racjonalizatorów.** Przy planowanej przez Ligę Przyjaciół Żołnierza współpracy z fachowcami wiedzy wojskowej ci robotnicy - racjonalizatorzy wnieść mogą **wiele cennych usprawnień, dać silny wyraz więzi, łączącej klasę robotniczą z Odrodzonym Wojskiem Polskim.**

W szeregach Ligi Przyjaciół Żołnierza poznajemy dorobek Wojska Polskiego, rozwijając współpracę z jednostkami wojskowymi. W Lidze Przyjaciół Żołnierza wyrabiamy w sobie sprawność fizyczną i wojskową, nabywamy znajomość zagadnień wojskowych.

Każdy dzień pracy Ligi Przyjaciół Żołnierza, realizujący te zadania wzmacnia siłę naszego wojska, wzmacnia siłę obronną naszego kraju — wzmacnia naszą pewność pokojowej pracy.

S. G.

Precz z królem kolaboracjonistą!

Potężne demonstracje
przed pałacem królewskim
Robotnicy Belgii masowo porzucają pracę

BRUKSELA (PAP). — Ruch strajkowy, który wybuchł w następstwie powrotu króla - kolaboracjonisty Leopolda III na tron, **przybiera wciąż na sile. W Zagłębiu Liege strajkują wszyscy robotnicy. Ruch na szosie Bruksela — Leodium został całkowicie wstrzymany. W Zagłębiu Verniers strajkuje 90 proc. robotników.**

W okręgu przemysłowym Varemme życie całkowicie zamarło.

W Brukseli unieruchomiony został całkowicie przemysł elektro - mechaniczny i metalowy.

Do poważnych zajść doszło w piątek przed południem w śródmieściu Brukseli, gdzie na grupę manifestantów napadła policja uzbrojona w karabiny i bomby z gazami łzawiącymi.

W Gandawie przerwali pracę robotnicy zakładów metalurgicznych oraz 75 proc. personelu zatrudnionego w przemyśle włókienniczym.

Robotnicy Antwerpii postanowili rozpocząć strajk w dniu 29 lipca.

W czwartek w godzinach wieczornych przed bramą wejściową pałacu królewskiego w Laeken pod Brukselą **doszło do poważnych starć między żandarmerią i manifestantami.** W wyniku szarży żandarmerii konnej, jeden z manifestantów został zabity.

Do późnego wieczora rozlegały się wokół pałacu okrzyki: **„Precz z Leopoldem", „Precz z królem kolaboracjonistą"!**

Władze bezpieczeństwa aresztowały kilkunastu przywódców związków zawodowych oraz działaczy partii komunistycznej i socjalistycznej.

Poważne osiągnięcia gospodarcze
Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Prasa rumuńska opublikowała wyniki wykonania planu gospodarczego w II kwartale 1950 r. W zakresie produkcji przemysłowej plan wykonano w 100,8 proc. Plan produkcji znacznie przekroczono w przemyśle metalurgicznym, chemicznym oraz w zakresie produkcji energii elektrycznej.

Bułgarii

SOFIA (PAP). — Komunikat Państwowej Komisji Planowania Bułgarskiej Republiki Ludowej, opublikowany w tych dniach, świadczy o poważnych osiągnięciach bułgarskiego przemysłu i rolnictwa.

Produkcja przemysłowa w II kwartale br. była o 23 proc. większa, niż w II kwartale roku ubiegłego. W zakresie produkcji przemysłowej plan wykonano w 101,6 proc.

Robotnicy rzymscy
w walce o swe prawa

RZYM (PAP). — Robotnicy rzymscy przeprowadzili w piątek szereg częściowych strajków dla poparcia swych żądań związkowych.

Triumf gospodarki socjalistycznej

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

go, tekstylnego oraz przy wyrębie lasów.

Zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji było w drugim kwartale 1950 roku — w wielu gałęziach produkcji — niższe, niż w drugim kwartale 1949 roku.

Plan zmniejszenia kosztów własnych produkcji przemysłowej — został przekroczony. Koszty własne produkcji przemysłowej w drugim kwartale 1950 roku, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, obliczone w cenach porównywalnych, obniżyły się o 6 proc.

Przedstawiając osiągnięcia gospodarki rolnej, komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR podaje, że kołchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy przeprowadziły pomyślnie zasiewy wiosenne i przekroczyły plan zasiewów.

Obszar zasiewów w roku 1950, w porównaniu z rokiem 1949 powiększył się o około 6 milionów ha.

W szkołach mechanicznych i na kursach przeszkolono około 70 tys. kombajnistów i wielu innych pracowników na odcinku mechanizacji i elektryfikacji gospodarki rolnej.

Gospodarka rolna ZSRR przystępuje do żniw w roku 1950 wyposażona w jeszcze większą ilość maszyn, niż w roku 1949. Ilość kombajnów do 1 lipca 1950 roku, w porównaniu ze stanem z 1 lipca 1949 roku podniosła się o 20 proc., przy czym ilość kombajnów samochodowych wzrosła 3,3 razy, ilość samoczynnych kosiarek traktorowych — 2,6 razy. Park samochodów ciężarowych w gospodarce rolnej powiększył się w ciągu tego okresu o 22 proc., a ilość paliwa — o 33 proc.

Komunikat stwierdza następnie, że **roczny plan sadzenia leśnych pasów ochronnych na rok 1950 — został przedterminowo wykonany.**

Na odcinku hodowli bydła kołchozy i sowchozy w pierwszym półroczu 1950 roku osiągnęły znaczne sukcesy i zwiększyły w dużym stopniu pogłowie bydła. Pogłowie bydła, stanowiącego własność społeczną w kołchozach, zwiększyło się do końca pierwszego półrocza 1950 roku, w porównaniu ze stanem z końca czerwca 1949 roku w sposób następujący:

bydło rogate — o 15 proc., w tej liczbie krowy — o 19 proc., następnie trzoda chlewna — o 52 proc., owce i kozy — o 16 proc., konie — o 18 proc. Ilość drobiu wzrosła prawie o 100 proc. W podobny sposób zwiększyło się również pogłowie bydła w sowchozach.

W roku 1950 odbywa się, **na podstawie decyzji ogólnych zebrań kołchoźników, w wielu okręgach akcja powiększania małych kołchozów.** I tak np., w okręgu moskiewskim z początkiem bieżącego roku było około 6 tys. kołchozów, a obecnie, po połączeniu ich, jest około 700 kołchozów, w okręgu leningradzkim jest obecnie, w wyniku łączenia się kołchozów małych w duże — 600 kołchozów., zamiast 2.000.

Powiększenie kołchozów stwarza niezbędne warunki dla maksymalnego wykorzystania traktorów, kombajnów i innych skomplikowanych maszyn rolniczych, umożliwia prowadzenie wysokogatunkowej, wielkiej hodowli bydła, rozbudowę urządzeń użyteczności publicznej w kołchozach, zabezpiecza kołchozy w odpowiednią ilość specjalistów rolnych i zapewnia kołchoźnikom wszechstronny rozwój produkcji społecznej, szybki wzrost dochodów społecznych oraz podwyższenie poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Komunikat stwierdza dalej, że **plan przeładunków kolejowych na dobę w drugim kwartale 1950 roku został wykonany w 104 proc.** Przeładunki te wzrosły w ciągu okresu sprawozdawczego, w porównaniu z drugim kwartałem roku ubiegłego o 13 proc. Jeżeli chodzi o ulepszenie wykorzystania taboru kolejowego, koleje w drugim kwartale 1950 roku nie osiągnęły ustanowionej normy obrotu wagonów ciężarowych. Przeładunki w transporcie rzecznym **wzrosły w drugim kwartale 1950 roku, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 15 proc., a w transporcie morskim o 14 proc.**

Inwestycje w gospodarce narodowej ZSRR w drugim kwartale 1950 r. wzrosły o 31 proc., w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku.

Inwestycje w przemyśle metalurgicznym wzrosły o 27 proc., w przemyśle węglowym — o 17 proc., w przemyśle naftowym — o 50 proc., w zakresie budowy elektrowni — o 37 proc., w przemyśle budowy maszyn — o 24 proc., w przemyśle materiałów budowlanych — o 25 proc., w przemyśle lekkim i spożywczym — o 40 proc., w ośrodkach maszynowo-traktorowych i sowchozach — o 75 proc., w transporcie — o 32 proc., w budownictwie mieszkaniowym — o 26 proc.

W drugim kwartale 1950 roku po nowej państwowej zniżce cen detalicznych na artykuły powszechnego spożycia, przeprowadzonej 1 marca br. **zanotowano dalszy rozwój handlu radzieckiego.** W porównaniu z drugim kwartałem roku 1949 — **obroty towarowe w handlu detalicznym w sieci państwowej i spółdzielczej wzrosły o 30 proc., sprzedaż artykułów spożywczych w drugim kwartale 1950 roku wzrosła, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 25 proc.**

Sprzedaż produktów mięsnych wzrosła o 15 proc., produktów rybnych — o 28 proc., masła — o 46 proc., cukru — o 26 proc., wyrobów cukierniczych — o 24 proc.

W drugim kwartale roku 1950 towarów przemysłowych **sprzedano o 37 proc. więcej, niż w drugim kwartale 1949 roku. Sprzedaż tkanin bawełnianych wzrosła w tym okresie o 31 proc., tkanin wełnianych—o 41 proc., tkanin jedwabnych — o 31 proc., wyrobów dziewiarskich — o 34 proc., obuwia skórzanego — o 45 proc., wyrobów trykotażowych — o 37 proc., pończoch i skarpetek — o 45 proc., mydła gospodarczego — o 54 proc. W drugim kwartale roku 1950 sprzedaż odbiorników radiowych wzrosła, w porównaniu z drugim kwartałem roku ubiegłego — o 32 proc., zegarków — o 20 proc., maszyn do szycia — o 27 proc.**

Również na rynku kołchozowym wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym *sprzedaż produktów rolnych po niższych cenach.*

W okresie sprawozdawczym *wzrosła ilość zatrudnionych robotników i urzędników* **oraz wydajność pracy. Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła w drugim kwartale 1950 roku o 2,4 miliona ludzi, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku.**

W przemyśle, rolnictwie, leśnictwie oraz budownictwie i transporcie liczba zatrudnionych robotników i urzędników wzrosła o 1.900 tys. osób, a w instytutach naukowo - badawczych i instytucjach leczniczych o 300 tys. osób. **Szkoły zawodowe i górnicze ukończyło 189 tys. młodych, wykwalifikowanych robotników, którzy zostali skierowani do pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie.**

Większość zakładów przemysłowych wykonała w drugim kwartale 1950 roku plan w zakresie wzrostu wydajności pracy. I tak wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 12 proc.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego wskazuje następnie na rozwój budownictwa kulturalnego i systemu ochrony zdrowia. **W drugim kwartale roku 1950 przygotowywało się do egzaminów końcowych na wyższych uczelniach, uczelniach technicznych i innych specjalnych uczelniach na poziomie średnim wraz ze słuchaczami zaocznymi około 500 tys. młodych specjalistów. Szkoły 7-klasowe i średnie oraz szkoły dla młodzieży robotniczej i wiejskiej ukończyło o 25 proc. więcej młodzieży, niż w roku 1949.**

Nakłady książek wydanych w pierwszym półroczu 1950 roku wzrosły, w porównaniu z pierwszym półroczem 1949 roku ponad 15 proc. W drugim kwartale br. odbywał się dalszy rozwój sieci instytucji leczniczych, wypoczynkowych i profilaktyczno-sanitarnych.

Instytucje lecznicze otrzymały znaczną ilość najnowszej aparatury i sprzętu leczniczego. Wzrosła produkcja aparatury elektrycznej, urządzeń laboratoryjnych i skutecznych środków leczniczych. **Z początkiem drugiego kwartału przypadało na 100 łóżek szpitalnych blisko półtorakrotnie więcej lekarzy, niż w roku 1940.**

W ten sposób jakość pomocy lekarskiej okazywanej ludności, która, jak wiadomo, udzielana jest w Związku Radzieckim **bezpłatnie,** poważnie wzrosła, w porównaniu z okresem przedwojennym.

W drugim kwartale br. — stwierdza w zakończeniu komunikat — **około 10 milionów osób wykorzystało kolejne urlopy płatne, przysługujące rok rocznie wszystkim robotnikom i urzędnikom.**

Zdrajca i dywersant
odpowiada za swe zbrodnie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi

Onegdaj w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi toczył się proces w sprawie b. kierownika Wydziału Zaopatrzenia Materiałowego Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego, Leona Kucharka, oskarżonego o przekazywanie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, agentowi wywiadu obcego — Bernardowi Wahlowi.

Leon Kucharek jest w średnim wieku, o wyglądzie raczej niepozornym. „Wyróżnia" go może jedynie lisi, przebiegły wyraz twarzy oraz chytre, rozbiegane, złodziejskie spojrzenie.

Wśród ciszy, jaka panuje na sali sądowej, przewodniczący odczytuje akt oskarżenia. Oto, jak przedstawia się tło przestępstwa oskarżonego:

W okresie przejściowych trudności, jakie wytworzyły się w czasie odbudowy przemysłu polskiego po wypędzeniu okupanta przez bohaterską Armię Radziecką, trzeba było dla uruchomienia przemysłu włókienniczego importować z zagranicy niektóre chemikalia, surowce i barwniki. Kapitał międzynarodowy usiłował za pomocą wywiadu ekonomicznego zdobyć różne cenne wiadomości o stanie naszego przemysłu przy pomocy zorganizowanej sieci szpiegowskiej. Celem tej akcji było również zawieranie takich umów handlowych, poprzez które do kraju sprowadzane były barwniki w nadmiernych ilościach a między innymi i takie, na które nie było zapotrzebowania oraz barwniki bezwartościowe.

Wywiad gospodarczy w Polsce prowadzony był za pośrednictwem m. in. szwajcarskiej firmy chemicznej „Ciba" w Bazylei, firmy, posiadającej liczne międzynarodowe odgałęzienia. Zadaniem „Ciby" było zbieranie danych, dotyczących polskiego przemysłu włókienniczego, aby w dogodnym dla siebie momencie wykorzystać je dla celów sprzecznych z interesami Państwa polskiego.

W Łodzi, z ramienia wywiadu szwajcarskiego działał magister chemii — Bernard Wahl, agent wywiadu ekonomicznego. Pod płaszczykiem doradcy fachowego firmy „Ciba" w dziedzinie barwienia materiałów, zbierał on wiadomości, które przekazywał poprzez prokurenta „Ciby" — Cantaluppiego wywiadowi szwajcarskiemu.

Zaopatrzył się on w sposób podstępny w zezwolenie na wstęp do zakładów włókienniczych w Polsce. Zawierał znajomości, które umożliwiały mu wypełnianie jego „zawodu" agenta obcego wywiadu.

Leon Kucharek — to jeden właśnie z tych, z którymi Wahl wszedł w kontakt, który zdecydował się na prowadzenie antypaństwowej działalności i dostarczał Wahlowi cennych dla niego i obcego wywiadu wiadomości z dziedziny naszego życia gospodarczego. Za te „usługi" otrzymał on od Wahla judaszowe srebrniki — 40 tys. zł.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd **przystępuje do przesłuchania oskarżonego Kucharka.**

— Poznałem Wahla — mówi oskarżony — wiosną 1948 roku. Szybko dowiedziałem się kogo reprezentuje. Wahl zajmował oficjalnie stanowisko pracownika „Ciby", do obowiązków którego należało prowadzenie instruktażu w sprawie wykorzystywania barwników szwajcarskich w polskich fabrykach.

Z Wahlem, jak wynika z dalszych zeznań Kucharka, prowadził oskarżony rozmowy, dotyczące eksportu i importu włókienniczego, stanu naszego parku maszynowego, barwienia tkanin itp.

Działalność oskarżonego naświetla również protokół z narady, jaka odbyła się w CZPW na temat barwników sprowadzanych z zagranicy. W czasie tej narady, wbrew interesom polskiego przemysłu, oskarżony wypowiadał się za sprowadzaniem ze Szwajcarii niepotrzebnych barwników, które potem zalegały magazyny.

Po złożeniu zeznań przez oskarżonego, Sąd przystępuje **do przesłuchania świadka Wahla,** sprowadzonego na rozprawę z więzienia. Wahl dokładnie opisuje swe kontakty z oskarżonym. Odwiedzał go przeważnie sam.

Przew. Sądu: — Po co świadkowi były potrzebne wiadomości od Kucharka?

Św.: — Przekazywałem je swemu szefowi — Cantaluppiemu.

Wahl stwierdza, że podpisał w Szwajcarii zobowiązanie dostarczania wiadomości z dziedziny gospodarczej. Zobowiązanie to wykonywał — zgodnie z otrzymanymi instrukcjami. Zdobywał i przekazywał wiadomości, dotyczące parku maszynowego w polskim przemyśle, jakości i ilości produkcji, sposobów wykańczania tkanin itp.

Przew. Sądu: — Jakie stosunki łączyły świadka z Kucharkiem?

Św.: — Serdeczne. Kucharek był zadowolony, zwłaszcza, gdy dałem mu 40 tys. zł — za jego usługi. Chciałem też zdobyć jego przychylność na przyszłość...

Z dalszych pytań i odpowiedzi świadka wynika, że działalność Kucharka sprawiła, że ze Szwajcarii przysyłano do Polski bezwartościowe barwniki, które miały utrudnić dalszy rozwój polskiego przemysłu.

Prokurator: — W czyim interesie przekazywał świadek wiadomości, zdobyte m. in. u Kucharka?

Św.: — W interesie kapitału międzynarodowego, na szkodę Polski...

Prokurator: — Czy świadek otrzymał instrukcje, jak zdobywać sobie ludzi w Polsce?

Św.: — Propagandą, wsparciem, podarunkami, grzecznościami... Jest to metoda, stosowana przez nasz wywiad — dodaje po chwili.

Po przerwie głos zabiera prokurator, uzasadniając kwalifikację prawną przestępstwa i domagając się dla oskarżonego Kucharka, który świadomie przekazywał obcemu wywiadowi wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową, — **kary pozbawienia wolności na 10 lat.**

Następnie przemawiał **obrońca oskarżonego.**

Wyrok będzie ogłoszony w poniedziałek, dnia 31 bm.

Afganistan odmawia
poparcia agresji na Korei

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił depeszę ministra spraw zagranicznych Afganistanu Ali Muhammed Chana, stwierdzającą, że rząd Afganistanu nie wyśle swych wojsk do Korei.

Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju
Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą

Ruch obrońców pokoju z dnia na dzień rosnący i rozwijający się w Polsce i na całym świecie przeciw knowaniom ginącego imperializmu jest bodźcem do ujęcia ruchu obrońców pokoju w jeszcze doskonalsze ramy organizacyjne i do dalszego ożywienia działalności komitetów obrońców pokoju. Wola pokoju, zamanifestowana tak dobitnie przez 18 milionów Polaków, którzy złożyli swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim, wola pokoju, która znajduje swój materialny wyraz w twórczej pracy dla Polski Ludowej — ostatnio w podjętych masowo zobowiązaniach — w Czynie Lipcowym — zostanie ze szczególną siłą zaakcentowana przez naród polski w związku ze zbliżającym się Ogólnokrajowym Kongresem Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniach 1 i 2 września bież. roku.

Akcja wyborcza zostanie przeprowadzona przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niewątpliwie doświadczenia organizacyjne poprzedniego okresu zostaną w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

* * *

Wybory odbędą się w dwóch etapach — pierwszego i drugiego stopnia.

WYBORY I-GO STOPNIA, to znaczy **wybory w komitetach obrońców pokoju blokowych, gminnych, zakładowych i obwodowych odbędą się w okresie od 1 do 15 sierpnia.** Na zebraniach wyborczych I-go stopnia będą wybierani delegaci na konferencje powiatowe i konferencje miast wydzielonych. Delegaci na konferencje powiatowe będą wybierani w stosunku jeden delegat na 500 mieszkańców w danej miejscowości lub członków załogi danego zakładu pracy, gdzie odbywać się będą wybory.

Prawo uczestniczenia w zebraniach wyborczych ma każdy obywatel bez różnicy płci, narodowości, poglądów politycznych i religijnych — za wyjątkiem osób, pozbawionych praw obywatelskich. Zebrania wyborcze mogą być również przeprowadzane w miejscowościach wypoczynkowych, koloniach młodzieżowych itp. Podczas zebrania wygłaszane będą referaty na temat zadań narodu polskiego w walce o pokój.

WYBORY II-GO STOPNIA **odbędą się na konferencjach powiatowych i miejskich w miastach wydzielonych oraz na konferencjach dzielnicowych. W Łodzi w okresie od 15 do 20 sierpnia.**

Na konferencjach tych wybierani będą: członkowie powiatowego, miejskiego lub dzielnicowego komitetu obrońców pokoju, delegaci na konferencję wojewódzką oraz delegaci na Ogólnokrajowy Kongres Obrońców Pokoju.

Kandydaci zgłaszani będą przez wybrane uprzednio komisje - matki, a zebrani wysuwać będą mogli dodatkowych kandydatów. Kandydatury winny być krótko omawiane i uzasadniane przez zgłaszających, **którzy winni kierować się tym przede wszystkim, aby delegaci reprezentowali możliwie najszerszy wachlarz warstw społecznych danego terenu.**

Bliższe szczegóły organizacyjne zostaną omówione dziś na zebraniu Plenum Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju Łódź - Miasto oraz przewodniczących i sekretarzy dzielnicowych komitetów obrońców pokoju.

Agent imperializmu
poniesie zasłużoną karę

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

skich. Każdy chłop, każdy robotnik i inteligent pracujący, który nie myśli stale o obowiązku zachowania czujności, może stać się cennym źródłem informacji dla szpiega. Proces wykazał także, że utrzymywanie kontaktów towarzyskich z ludźmi pokroju Sneddona i Jessica prowadzi często do zbrodni przeciwko własnemu krajowi.

Konkludując, prokurator stwierdził, że naród polski, biorący żywy udział w walce przeciwko podżegaczom wojennym, nie będzie tolerował tych, którzy staja na przeszkodzie pokojowej budowie nowego życia. Tych ludzi i ich wysłanników naród polski będzie usuwał ze swej drogi z całą surowością. W imieniu mas pracujących Polski, którym Śliwiński chciał nieść śmierć i zagładę — prokurator zażądał dla oskarżonego kary śmierci.

Obrońca oskarżonego, adw. Hryckowian starał się przedstawić oskarżonego jako bezwolne narzędzie w rękach jego imperialistycznych mocodawców. Za okoliczność łagodzącą obrońca uważa również fakt, że oskarżony zrozumiał ogrom swojej winy i wykazał skruchę. Obrońca wniósł o łagodny wymiar kary.

Oskarżony Śliwiński w ostatnim słowie powiedział, że winę swoją zrozumiał całkowicie i żałuje popełnionych czynów.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu 29 bm.

Realizujemy uchwały V Plenum

Łódź robotnicza miastem pracy, słońca, zieleni i radości

Aktyw partyjny omawia założenia i wytyczne Planu Sześcioletniego

Nakreślone na V Plenum KC PZPR założenia Planu 6-letniego łódzka klasa robotnicza powitała gorąco i z zapałem godnym naszego miasta o tak wielkich, bohaterskich tradycjach rewolucyjnych.

Właśnie robotnicy łódzcy potrafią **ocenić stare i nowe życie** i widzą to, co z każdym dniem wyłania się coraz jaśniej z dzielnic robotniczych, z przedmieść i pustych placów, co z dnia na dzień nabiera realnych kształtów — **wizję wspaniałej, socjalistycznej Łodzi.**

Robotnicy łódzcy umieją spojrzeć trzeźwym wzrokiem na przeklęty spadek, odziedziczony po fabrykantach łódzkich — na wąskie, wybrukowane „kocimi łbami" uliczki, cuchnące rynsztoki, stare, walące się rudery o ciasnych, wilgotnych i ciemnych izbach.



Mało kto tak dobrze pamięta ponure lata bezrobocia i głodu, lata zamarłych *fabryk, lokautów i zagasłych* palenisk, lata ustawicznych walk i pogoni za suchym kęsem chleba, jak robotnik łódzki.

Dobrze *pamiętają te lata robotnicy łódzcy.* Mówili o tych czasach na ostatniej naradzie aktywu partyjnego, poświęconej omówieniu **założeń 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego Polski Ludowej.**

Mówiła o tych czasach **tow. Herbichowa,** która przez kilkanaście lat bywała na przemian to sezonową robotnicą, to bezrobotną.

— Pamiętam — snuła swe wspomnienia tow. Herbichowa — wędrujące grupy tysięcy żebrzących dzieci, demonstracje i masakry bezrobotnych, okrutny terror i więzienie dla ludzi, pragnących jedynie chleba. Przepracowałam wiele lat u fabrykantów, ale nie pamiętam, aby robotnik kiedykolwiek wyjechał wówczas na wczasy, a przecież w Polsce Ludowej posłano mnie i tysiące innych robotnic do najpiękniejszych uzdrowisk Dolnego Śląska i do Sopot.

— Matka moja była prządką — opowiadał **tow. Pietrzak.** — Pamiętam, jak biegnąc rano do roboty zamykała nas, czworo dzieci, na klucz. Godzinami czekaliśmy o głodzie i chłodzie na jej powrót, aby wreszcie otrzymać skąpy i suchy kawałek chleba. Mówię to w tym celu, aby porównać nasze dzieciństwo z losem dzieci dzisiejszych robotników, które beztrosko i radośnie bawią się pod troskliwą opieką wychowawców we wspaniałych i czystych żłobkach oraz przedszkolach, w dostatnio zaopatrzonych ogródkach jordanowskich.

Tak mówili ci, którzy zebrali się 26 lipca rb. na naradę łódzkiego aktywu partyjnego, aby omówić zadania, stojące przed klasą robotniczą Łodzi w wielkim dziele budownictwa podstaw socjalizmu.

A zadania te są trudne, wymagają ofiarnego wysiłku milionów ludzi. Nikt jednak na naradzie nie wątpił w nasze zwycięstwo, ani nie cofał się przed trudnościami. Odwrotnie, **z każdego przemówienia biły wiara, pewność i zdecydowana wola wykonania tych zadań, przezwyciężenia wszelkich przeciwieństw, mobilizowania całego narodu, aby razem kroczyć śmielej i pewniej po drodze do socjalizmu.**

Aktywiści partyjni i działacze gospodarczy, mówiąc o tych zadaniach wskazywali na osiągnięcia i trudności oraz na sposoby, wiodące do przezwyciężenia tych trudności.

W pracy naszej czerpaliśmy z doświadczeń, pomocy i przykładu Związku Radzieckiego

Zakłady nasze wykonały plany produkcyjne i przekroczyły już wydajność przedwojenną — powiedział **tow. Roszak,** sekretarz KD Widzew.

W codziennej pracy **czerpaliśmy z bogatego doświadczenia Związku Radzieckiego, braliśmy wzór z pracy radzieckiej, uczyliśmy się pokonywać trudności z radzieckiej literatury, uczyliśmy się na przykładzie radzieckiego ruchu stachanowskiego rozwijać nasze współzawodnictwo socjalistyczne.**

Założenia Planu 6-letniego są tak wspaniałe, a jednocześnie o tyle trudne, że gdybyśmy nie mieli za sobą bogatego doświadczenia, pomocy i przykładu ZSRR, trudno było by nam wykonać te zadania. Ale po przedterminowym wykonaniu Planu 3-letniego jesteśmy pewni, że i te trudności, które mamy jeszcze przed sobą, przezwyciężymy.

Już dziś możemy na Widzewie ujrzeć, jak na dłoni, różnicę pomiędzy starym a nowym światem. Obok niskich, nędznych i ciasnych domków robotniczych wyrasta tu potężne, nowoczesne osiedle robotnicze im. Marchlewskiego (na Stokach), pełne słońca i zieleni. Buduje się nowa szkoła, uwydatniają się coraz więcej kształty nowoczesnej Fabryki Maszyn Włókienniczych. Niby w miniaturze, widzimy w naszej dzielnicy zarysy gigantycznego Planu 6-letniego, który obejmie cały nasz kraj i przeobrazi nasze miasta i wsie w bogate, tętniące pracą i życiem, radością i śpiewem ośrodki socjalistycznego współżycia i współpracy.

— Nie tylko na Widzewie — powiedział następny mówca — również my, na Starym Mieście oraz wszędzie tam, gdzie żyła nędza robotnicza, widzimy, jak **wzrastają nowe domy, osiedla i szkoły. Gdy w szóstą rocznicę Manifestu Lipcowego oglądaliśmy Wystawę Gospodarczą, widzieliśmy dookoła wesoło uśmiechnięte twarze, dumne z naszego dorobku, nabraliśmy jeszcze większej pewności, że zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem i przedterminowo.**

Postęp techniczny — warunkiem rozwoju gospodarczego

Przed wojną — mówił **tow. Langkof** — dyrektor Zjednoczenia Fabryk Włókienniczych — prawie nie mieliśmy w Polsce zakładów, wytwarzających maszyny włókiennicze. Sprowadzaliśmy je przeważnie z zagranicy, płacąc za nie drogie dewizy. W ten sposób kapitaliści francuscy i niemieccy uzależniali nasz przemysł włókienniczy i dyktowali nam swe warunki finansowe, techniczne i produkcyjne.

Dziś mamy już własne fabryki krosien automatycznych, zbudowaliśmy fabrykę igieł dziewiarskich, a w Planie 6-letnim nasz przemysł branżowy wzrośnie o 350 procent. Nasze Zjednoczenie ma wybudować dwie fabryki, które będą sporządzać kompletne maszyny przędzalnicze i tkackie.

— Stwierdzam — powiedział z mocą tow. Langkof — że plan jest realny i wykonalny, gdybyśmy natomiast utrzymali Plan 6-letni w ramach pierwotnego projektu, było by to z krzywdą dla naszego narodu, gdyż okres od 1948 roku do chwili obecnej wykazał, że nasza zdolność produkcyjna jest większa, że entuzjazm klasy robotniczej znacznie podwyższył nasze możliwości produkcyjne.

I dlatego projekt Planu 6-letniego zatwierdzony na V Plenum KC, uważam za mobilizujący, przyjmując go jako zdrową podstawę do stworzenia nowoczesnego przemysłu.

Szkolenie zawodowe — fundamentem powodzenia

Następny mówca **tow. Wojtania,** dyrektor Zakładów im. Strzelczyka, przedstawił na Naradzie osiągnięcia i trudności swojej fabryki. W oddziale mechanicznym **odsetek braków zmalał do minimum.** W latach 1945—1948 **wynosił on 9 proc., w ubiegłym roku — 2 proc., dziś wynosi już tylko 0,7 proc.**

Plan półroczny pierwszego roku Planu 6-letniego załoga wykonała w 52 proc. — Sukces ten — mówi tow. Wojtania — uzyskaliśmy **dzięki stosowaniu systematycznego szkolenia zawodowego.**

Na oddziale produkcyjnym szkolenie trwa 3 miesiące. Naukę pobiera 60 słuchaczy. Szkolenie teoretyczne na oddziale montażu przygotowuje absolwentów do pracy praktycznej na tokarkach i maszynach. Łączna liczba szkolonych metalowców wynosi 400 osób. Przy jednoczesnym wzroście współzawodnictwa, szkolenie ma poważny wpływ na ilość i jakość produkcji. Usprawnia się też organizacja i podział pracy. Na montażu pracowało w ubiegłym roku 145 robotników. W bieżącym roku plan jest podwyższony o 25 procent i mimo to stale wykonujemy go, aczkolwiek zmniejszyliśmy załogę o 25 ludzi, przerzucając ich na inne odcinki.

Istnieją jednak i trudności, które powinny zostać usunięte przy pomocy Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Centralnego Zarządu. Od 1946 roku nie mamy inżyniera, który by obsługiwał laboratorium chemiczne i laboratorium dla celów odlewniczych. Wprawdzie w odlewni pracują ofiarni ludzie, którzy znacznie zmniejszyli odsetek braków, jednak przy pomocy inżyniera specjalisty można było by w znacznie większym stopniu przekroczyć plan produkcyjny i dać lepszą jakość.

Są i inne niedociągnięcia. Nasza Rada Zakładowa nie wykazuje dostatecznej inicjatywy w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Narady wytwórcze, które tak wiele nam pomogły do przedterminowego wykonania Planu 3-letniego, **nie są doceniane przez radę zakładową** i dlatego Związek Zawodowy Metalowców winien bardziej uaktywnić w tej dziedzinie swe komórki zakładowe.

Nie mniej ważnym zagadnieniem jest uregulowanie sprawy jednoosobowego kierownictwa i opracowanie odpowiedniej instrukcji, regulującej ten poważny problem.

Sprawę jednoosobowego kierownictwa poruszył również tow. Przybył, dyrektor ZPB im. Szymańskiego. Wskazał on na konieczność bliższego zainteresowania się ze strony dyrektorów produkcją i na konieczność analizowania sprawozdawczości. Mówca wskazał, że po szczegółowym rozpatrzeniu sprawozdawczości w Zakładach im. Szymańskiego ujawniło się, że odsetek braków wynosi nie, jak podano 3,2 proc., lecz aż 12 procent. Kontrola pozwoliła w tym wypadku zlikwidować ów anormalny stan.

Dlatego też tow. Tomczyk, sekretarz Komitetu Zakładowego, omówił na naradzie zadania, stojące przed organizacją partyjną w Planie 6-letnim. Do nich należą:

1. Podniesienie na wyższy poziom i rozszerzenie ruchu wielowarsztatowego oraz troskliwa opieka nad przodownikami.
2. Doprowadzenie do świadomości każdego robotnika odcinkowego planu produkcyjnego, przeprowadzenie analizy wykonania planów.
3. Wzmocnienie pracy uświadamiającej w kierunku spotęgowania socjalistycznej dyscypliny pracy, aby doprowadzić nieobecność do minimum.

Niebezpieczne tendencje samouspokojenia w średnim i wyższym szkolnictwie zawodowym

Wytyczne Planu 6-letniego w zakresie kadr, omawiane na V Plenum KC przez tow. Nowaka, podkreślają wyraźnie konieczność wydatnego **wzmożenia szkolenia zawodowego.** Szczególne znaczenie posiada **szkolenie średnich i wyższych kadr technicznych.** Okazuje się jednak, że kierownictwa poszczególnych uczelni w Łodzi nie żyją problemami polityki gospodarczej naszego kraju. Mówił o tym sekretarz KŁ **tow. Olejniczak.** Zdaniem kierownictwa **Politechniki Łódzkiej** za 3 lata będziemy mieli zbyt wielu (?) inżynierów w Polsce. Nie dostrzega się przy tym twierdzeniu, że przemysł nasz rozbudowuje się, że mamy uruchomić wiele setek nowych fabryk i warsztatów, że kraj nasz odczuwa dotkliwy brak inżynierów, że zakłady borykają się z ogromnymi trudnościami natury technicznej.

Te szkodliwe tendencje oddziaływują na innych, zarówno towarzyszy, jak i bezpartyjnych, w instytucjach naukowych i gospodarczych. Musimy je zwalczyć z całą stanowczością.

Obserwuje się też **niedocenianie kobiet w szkoleniu zawodowym.** Np. w roku szkolnym 1950 na Politechnikę uczęszcza zaledwie 8 proc. kobiet, zaś na 1951 rok kierownictwo Politechniki przewiduje 20 procent.

Cyfry te wskazują, że na odcinku szkolnictwa nie przełamano jeszcze konserwatywnych uprzedzeń wobec udziału kobiet w życiu gospodarczym.

Sprawy te tyczą się również **kierownictwa Technicum Włókienniczego.** Jeżeli Technicum ma spełnić swe zadanie — powiedział tow. Olejniczak — **to kadry słuchaczy winny wzrastać z każdym rokiem.** W średnim szkolnictwie zawodowym uwydatnia się brak opieki ze strony DOSZ oraz organizacji partyjnej przy tej instytucji. Żyją one w oderwaniu od programu szkolnego. Obserwuje się bowiem objawy wstecznego oddziaływania niektórych wychowawców na młodzież szkolną. Problem ten jest tym bardziej ważny, albowiem uczęszcza tam młodzież robotniczo-chłopska. Zagadnieniu temu powinna więcej poświęcić uwagi **miejska organizacja ZMP.**

Problem szkolnictwa omówiła również **tow. Gerlecka,** kierownik Wydziału Oświaty przy Radzie Narodowej. — Zadaniem naszym — oświadczyła tow. Gerlecka — będzie przeprowadzić **akcję masowego szkolenia zawodowego i ideologicznego nauczycieli,** zwiększyć dopływ młodych kadr do zawodu nauczycielskiego oraz zaostrzyć czujność nad wynikami nauczania.

Walka o pokój łączy się bowiem z walką **o nowe, socjalistyczne wychowanie młodzieży.** Dlatego będziemy prowadzić **działalność długofalową,** aby przy podniesieniu poziomu ideologicznego nauczycieli i większego ich upartyjnienia, wychowywać **nowe pokolenie świadomych budowniczych socjalizmu i bojowników pokoju.**

Plan 6-letni w przemyśle włókienniczym jest realny i wykonalny

130 tysięcy ludzi zatrudnia obecnie łódzki przemysł włókienniczy. W porównaniu z okresem międzywojennym, zatrudnienie w tym przemyśle wzrosło dwukrotnie. W Planie 6-letnim przewidywana jest **rozbudowa, unowocześnienie i uzupełnienie szeregu fabryk, przewidziany jest dalszy wzrost zatrudnienia prządzalników, tkaczy, techników i inżynierów, przewidziany jest wzrost produkcji o 53 procent.**

Czy zadanie to jest wykonalne? **Niewątpliwie tak.** Potwierdził to w swym przemówieniu **tow. Alojzy Jóźwiak,** naczelny dyrektor CZPB.

— Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że zakłady nasze mogą w pełni wywiązywać się ze swych zadań. Jednak w przeciągu 3 lat przemysł bawełniany musiał przełamywać oportunistyczne tendencje zwolenników t. zw. „ostrożnego planowania". Byli tacy wśród nas, którzy pragnęli przy małym wysiłku otrzymywać wysokie premie i pochwały. Hołdując tej zasadzie, demoralizowali i demobilizowali załogi fabryczne. Byli i tacy, którzy twierdzili, że należy zmniejszyć tempo produkcji. Tendencja taka szła na rękę wrogom, gdyż w związku z tym zmniejszyłyby się zarobki robotnicze, zaś plany nie zostałyby wykonane, a kraj nie otrzymałby odpowiedniej ilości artykułów konsumcyjnych.

Praktyka wykazała że tam, gdzie **wprowadzono odpowiednią organizację i podział pracy, tam, gdzie rozwinął się właściwie ruch współzawodnictwa pracy wyniki produkcyjne są lepsze, plany są przekraczane, wzrosły zarobki i zadowolenie wśród robotników.**

Tam, gdzie prawidłowo i systematycznie szkolono robotników — tam osiągnięto sukcesy.

Widzimy to na przykładzie ZPB w **Andrychowie, Pabianicach i Dolnego Śląska.** Widzimy natomiast, że w tych zakładach, w których nie prowadzono w dostatecznym stopniu **szkolenia zawodowego, 60 procent załogi nie wykonuje planu.**

Dlaczego na Dolnym Śląsku, gdzie istnieje stały napływ nowego elementu robotniczego, odsetek I gatunku jest wyższy o 5 do 9 procent, aniżeli w kolebce przemysłu tkackiego **w Łodzi? Przyczyną tego** między innymi jest brak szkolenia.

Przemysł nasz, chcąc wykonać z honorem zadania Planu 6-letniego, stawia przed sobą następujące wytyczne:

1. **Nakreślić stały program szkolenia zawodowego na wzór szkolnictwa w Związku Radzieckim i najlepszych uczelni w Polsce. Przeprowadzić masowe przeszkolenie instruktorów, majstrów i techników oraz zorganizować różne kursy specjalne i skierować szereg robotników na wyższe kursy fachowe.**
2. **Zwiększyć ilość brygad remontowych, wyposażyć lepiej bazy remontowe i przeszkolić ponad 3.000 uczniów — ślusarzy, tokarzy i elektromonterów.**
3. **Uzupełnić technicznie nasz park maszynowy i stworzyć warunki dla pełnego wykorzystania urządzeń technicznych i zlikwidowania ilości postojów technicznych do minimum.**
4. **Stworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju różnych form współzawodnictwa socjalistycznego, przez co zwiększy się wydajność pracy i jakość produkcji.**
5. **Wzmóc walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy, o terminowe załatwianie spraw zakładów, oddalonych od Centralnego Zarządu.**

Posiadamy olbrzymie niewykorzystane rezerwy

Wzrost produkcji nie zawsze musi iść w parze ze wzrostem zatrudnienia — rozpoczął swe przemówienie **tow. Krzywański,** przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włókniarzy. — Mamy jeszcze w naszym przemyśle olbrzymie i niewykorzystane rezerwy wewnętrzne. Niektóre organizacje partyjne i rady zakładowe nie podchodzą jeszcze dość energicznie do zagadnienia socjalistycznej dyscypliny pracy. Praktyka wykazuje, że w fabrykach, **gdzie przeprowadzono pracę polityczną, tam osiągnięto dobre wyniki.**

W ZPW Nr 36 przed wprowadzeniem ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy odsetek nieusprawiedliwionej absencji wynosił 1,92 proc. Dziś zmalał do 0,48 proc. W Zakładach Stalinowskich odsetek nieobecności zmalał z 5,41 do 3,83 proc. W ZPB Nr 14 zmniejszył się z 7,7 do 4,8 proc. Odsetek ten można w dalszym ciągu zmniejszyć nie tylko w tych zakładach, lecz i w wielu innych fabrykach.

To jest pierwsza nasza rezerwa.

Drugie poważne źródło może być wyzyskane dzięki odpowiedniej organizacji pracy kierownictwa dozoru średniego. Wzrost wydajności pracy zależy w dużym stopniu od tego, jak aparat techniczny, jak nasi majstrowie na salach produkcyjnych pomagają prządzalnikom i tkaczom. My często zbyt mało jeszcze dbamy o autorytet majstrów. A przecież wielu spośród nich, to już ludzie, którzy wyrośli w nowej rzeczywistości, nasi zaawansowani robotnicy — dzisiejsi oficerowie produkcji. I dlatego słuszne będzie, jeśli w naszym budownictwie socjalistycznym **podniesiemy znaczenie i rolę majstrów w fabryce, podnosząc jednocześnie ich kwalifikacje zawodowe, aby stali się rzeczywistymi kierownikami produkcji.**

Ruch wielowarsztatowy bogatą rezerwą w Planie 6-letnim

Duże doświadczenie w zakresie wykorzystania rezerw wewnętrznych zdobyły już Zakłady Stalinowskie.

Miasto nasze — miastem nowych kształtów socjalistycznej architektury

Tow. Minor, przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — nakreślił w sugestywny sposób wspaniałe perspektywy rozwojowe budownictwa mieszkaniowego, komunalnego i kulturalnego Łodzi.

W przeciwieństwie do kapitalistycznego budownictwa, kiedy to na terenie miasta mieliśmy 66 proc. mieszkań jednoizbowych, a z sieci wodociągowej i kanalizacyjnej korzystała wyłącznie wąska grupa burżuazji, zamieszkująca śródmieście, w Planie 6-letnim rozwój budownictwa mieszkaniowego i komunalnego obejmie przede wszystkim dzielnice robotnicze. Już w chwili obecnej wybudowano ponad 1.500 izb mieszkalnych w najbardziej zaniedbanej dzielnicy Starego Miasta.

— Przystąpiliśmy do budowy 200 indywidualnych domków w Osiedlu im. Marchlewskiego, które będą ukończone w pierwszej połowie 1951 roku. W ciągu najbliższych 6 lat wybudujemy około 40.000 izb mieszkalnych w nowoczesnych domach, wokół których rozpościerać się będzie zieleń i czystość. Powstaną nowe żłobki i przedszkola, szkoły i bursy, wspaniały gmach Teatru Narodowego na Placu Dąbrowskiego, potężny gmach szkoły przy ul. Wólczańskiej, obliczonej na 4.000 uczniów.

Na osiedlu im. Juliana Marchlewskiego założyliśmy kamień węgielny w marcu br., a już we wrześniu będą tu się uczyć dzieci robotników i chłopów.

Najbardziej zaniedbana dzielnica Bałuty stanie się w Planie 6-letnim nowoczesnym osiedlem robotniczym.

Dotychczasowy katastrofalny stan wodociągów i kanalizacji zostanie rozwiązany przez wybudowanie **gigantycznego rurociągu, łączącego Łódź z Pilicą.** Woda i kanalizacja musi być i będzie doprowadzona przede wszystkim **do dzielnic robotniczych.**

Niemniej ważną rzeczą jest rozbudowa sieci gazowej. W roku 1938 produkowano zaledwie 8 miln. mtr. sześć., z których korzystało około 10.00 konsumentów — kupców, fabrykantów i spekulantów. W Planie 6-letnim produkcja gazu wynosić będzie ponad 30 miln. mtr. sześć., z którego korzystać będą przede wszystkim robotnicy.

Wyremontujemy setki domów mieszkalnych, na które w bieżącym roku otrzymaliśmy w ramach FGM 1.400.000.000 zł. Przeprowadzona będzie elektryfikacja linii kolejowej Warszawa — Łódź.

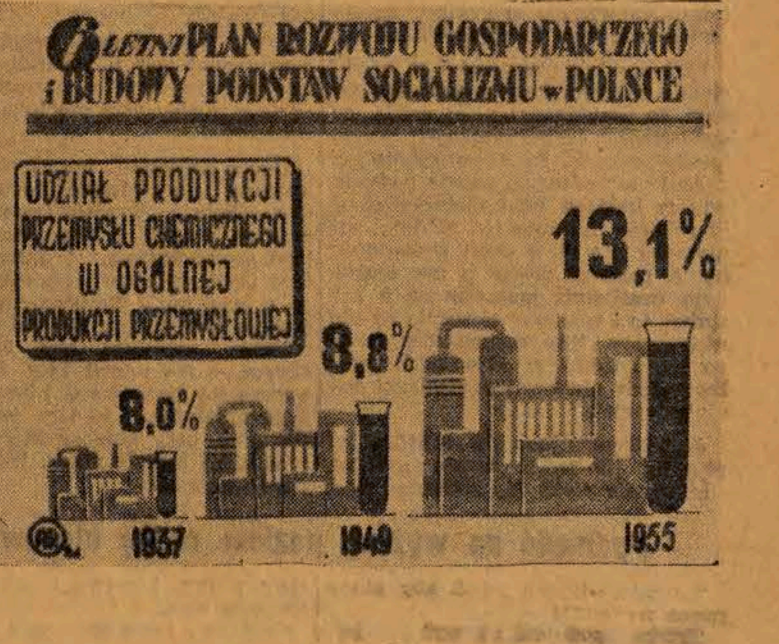
Oto fragmenty gigantycznego 6-letniego Planu rozbudowy naszego miasta..

— **Klasa robotnicza** — zakończył swe przemówienie **tow. Minor — realizując plan budowy podstaw socjalizmu utrwali i ugruntuje władzę ludu, której zadaniem jest zbudować takie miasta i wsie, w których człowiek pracy znajdzie słońce i światło, zieleń, powietrze i uśmiech.**

Jednym z tych miast, do którego zawita w całej pełni radość i szczęście ustroju socjalistycznego będzie nasze miasto — nowa Łódź.

* • *

Słowa głębokiej wiary w słuszność naszej sprawy i wiary w zwycięstwo, które zawierały wszystkie przemówienia, wygłoszone na naradzie partyjnej, omawiającej wytyczne V Plenum KC, są przyjęte z ufnością i radością przez najszersze masy pracującej Łodzi.



BUDUJEMY PODSTAWY SOCJALIZMU

Wielkie zadania Planu Sześcioletniego

Przemówienie tow. Franciszka Blinowskiego, zastępcy członka KC PZPR, na Naradzie Aktywu Partyjnego w Łodzi

Plan 6 - letni stawia przed klasą robotniczą ogromne, porywające cele i zadania. Uprzytomnijmy sobie kilka cyfr i spróbujmy poza tymi cyframi dostrzec ludzi, rzeczy oraz walkę, jaką toczymy **o nową, piękniejszą, socjalistyczną Polskę.**

Mamy podnieść produkcję przemysłową **o 158 procent.**

Co to oznacza?

Znaczy to, że w okresie 6 - letniego Planu stworzymy półtora takich przemysłów, jakie obecnie mamy w kraju. Oznacza to — uczynić nasz kraj tak bogatym, jaką była Francja przed wojną, znaczy to dogonić i przegonić Francję, gdzie stopa życiowa była przed wojną trzy razy wyższa, aniżeli w Polsce.

Znane jest staropolskie przysłowie, mówiące, że „nie od razu Kraków zbudowano", a my chcemy w Planie 6 - letnim zbudować więcej, niż dwie Warszawy.

Mówimy, że nasza produkcja rolna powinna wzrosnąć o 63 procent, a przecież w Polsce przedwojennej nie posuwała się ona ani o krok naprzód, a my chcemy w Planie 6 - letnim wykarczować prymitywizm na wsi i zmechanizować produkcję rolną.

Chcemy przezwyciężyć opóźnienie i zacofanie naszej wsi i podnieść



ją do poziomu technicznego produkcji przemysłowej.

Chcemy w Planie 6 - letnim podnieść stopę życiową ludności o 60 proc. Dążymy do tego w tym samym czasie, gdy we Francji stopa życiowa spadła o 30 proc., zaś w Anglii zarobki obniżyły się o 15 procent.

Jak więc w świetle dyskusji działaczy partyjnych i gospodarczych uwypukliły się te ogromne i porywające zadania Planu 6-letniego?

Łódzka klasa robotnicza pójdzie w bojowym marszu ku socjalizmowi

Dyskusja wykazała, że łódzką organizację partyjną przenika silna wiara, iż nakreślone w Planie 6 -letnim cele oraz zadania zostaną w pełni wykonane. Z wypowiedzi wszystkich występujących w dyskusji przebijało, że łódzka organizacja partyjna posiada głęboką wiarę i niezłomną wolę całkowitego urzeczywistnienia tych zadań. Oznacza to, że organizacja łódzka ma pełne zaufanie do nakreślonej przez Komitet Centralny linii politycznej i gospodarczej naszej Partii. Dyskusja dowiodła, że organizacja łódzka nie zawiedzie wytycznych tej linii.

Dyskusja wykazała zarazem, że o plan trzeba walczyć, że **za cyframi kryje się wytężona, żmudna, codzienna praca.**

Z dyskusji wynika, że działaczy partyjnych i gospodarczych na terenie Łodzi nie ogarnęło samouspokojenie, lecz przeciwnie, **klasa robotnicza Łodzi pójdzie w bojowym marszu naprzód ku socjalizmowi.**

Ze słów wielu występujących na naradzie mówców wynika, że nasz Plan 6 - letni jest w zupełności realny, że na pokrycie tych cyfr posiadamy ogromne rezerwy, dotychczas w pełni nie wykorzystane. Kryją się one na odcinku wydajności pracy, szkolenia zawodowego, likwidacji postojów i awarii, konserwacji oraz remontu maszyn, umiejętnego opanowania nowych maszyn i td

Niewątpliwie zadania te są trudne, a zwłaszcza trudna jest walka o zwiększenie wydajności pracy. **Ale gdyby plan nasz był łatwy do wykonania — nie byłby godny polskiej klasy robotniczej.**

Mówiąc o zwiększeniu wydajności pracy, trzeba stwierdzić, że tym zagadnieniem winna żyć cała nasza Partia, wszystkie organizacje podstawowe i oddziałowe oraz członkowie Partii w zakładach pracy.

Sprawa zwiększenia wydajności pracy winna skupić uwagę wszystkich naszych członków.

Bynajmniej nie przypadkowo problem ten odgrywa u nas tak ważną rolę. Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych jest nadmiar rąk do pracy, wyczekuje tam w bezczynności olbrzymia rezerwowa armia bezrobotnych, to u nas, w Polsce, odczuwamy brak sił roboczych gdyż zlikwidowaliśmy bezrobocie i każdy ma pracę.

Uczmy się gospodarzyć po nowemu

Niezależnie od poruszanego zagadnienia mamy jeszcze inne możliwości sięgnięcia do rezerw. Jest to sprawa **pełnego wykorzystania mocy maszyn.** Nie mniejsze rezerwy tkwią w umiejętnie prowadzonej walce o obniżenie kosztów własnych. Nasi działacze gospodarczy powinni się nauczyć właściwie wygospodarować każdą złotówkę. Uzyskać to możemy przez walkę o wysoką jakość produkcji, przez zmniejszenie zużycia smarów, przez przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, przez skrócenie cyklu produkcyjnego. To wszystko razem wziąwszy, przyniesie **nam 3 biliony złotych,** które pójdą na budowę nowych, potężnych fabryk, osiedli, instytucji i urządzeń socjalnych.

A możliwości do wygospodarowania mamy ogromne. Wystarczy wskazać na Zakłady Stalinowskie, które zaoszczędziły półtora miliarda złotych. A ile tysięcy zakładów może pójść ich śladem?

Jeżeli potrafimy gruntownie zanalizować rozchód każdej złotówki, jeżeli nauczymy się gospodarzyć w ten sposób, aby wiedzieć, za jaką cenę wprowadzamy w życie nasze plany, to wówczas zadania swe wykonamy z nadwyżką.

Trzeba stwierdzić, że polska klasa robotnicza, że nasi działacze partyjni, społeczni i gospodarczy mają już za sobą bogate doświadczenia w tym kierunku.

Socjalizm niewyczerpanym źródłem energii i entuzjazmu mas

Dlaczego w gospodarce socjalistycznej można ustalać śmiałe tempo naprzód, można opracować wspaniałe plany rozbudowy gospodarczej i kulturalnej, zaś w krajach kapitalistycznych jest to niemożliwe?

Możemy tak planować i w niesłychanie szybkim tempie budować dlatego, że posiadamy ustrój wolny od sprzeczności, rozdzierających ustrój kapitalistyczny, że klasa robotnicza pracuje w twórczym zapale podczas, gdy w krajach kapitalistycznych siły robocze marnują się, głodują, zaś maszyny nie są w pełni wykorzystane. A przecież gdyby u nas można było uruchomić maszyny na 5 i 6 zmian, to i wówczas starczyło by dla nich pracy. Siły gospodarcze naszego kraju tkwią w ogromnych możliwościach planowej gospodarki socjalistycznej.

Jest również inna siła, o której kapitaliści nie mogą nawet marzyć, która nie może się rozwinąć w ustroju wyzysku i ucisku klasowego. Jest to olbrzymi twórczy entuzjazm robotników, którzy wiedzą, że pracują dla siebie, a nie dla wyzyskiwaczy.

Jakże bowiem mógł robotnik pracować wydajnie u kapitalisty, jeśli wiedział, że wraz ze wzrostem masy towarowej, grozi mu lokaut i bezrobocie?

U nas natomiast, im więcej produkujemy, tym bardziej podnosi się stopa życiowa, wzrasta bogactwo narodowe, a wraz z tym dobrobyt całego społeczeństwa. I dlatego właśnie inny staje się stosunek do pracy u nas, gdzie faktycznym gospodarzem fabryki jest robotnik.

Praca przestaje być przekleństwem — jak mówił Tow. Stalin — a staje się sprawą czci i honoru każdego robotnika. I to jest wspaniałą dźwignią, przy pomocy której klasa robotnicza buduje nowy, lepszy ustrój społeczny.

Podnieść na wyższy poziom walkę klasową

Co zatem trzeba robić, aby plany nasze wykonać?

Trzeba podnieść na wyższy poziom walkę klasową i wzmóc aktywność mas.

Przełóżmy to na codzienny język naszej pracy. Czy można dojść do ustroju socjalistycznego, ustroju dobrobytu, bez zwiększenia troski o narzędzia pracy, bez dbałości o maszyny i chronienia ich przed zamachami wroga klasowego? Nie można bez tego budować socjalizmu.

Maszyny trzeba chronić również przed niedbalstwem. Znaczy to, że **należy wydać bitwę pozostałościom ustroju kapitalistycznego.** Tkwią one w świadomości ludzi, zatruwanej w ciągu tylu lat przez kapitalizm. Ludzie ci przez dziesiątki lat panowania ustroju kapitalistycznego nauczyli się patrzeć na fabrykę, na maszyny, jak na obcą, wrogą własność. A przecież dziś fabryki te i urządzenia należą do nas. Wypędziliśmy precz tych, którzy w celu pomnażania swych zysków wyciskali siły z robotników.

Klasa robotnicza nienawidzi anarchii

Zlikwidować pozostałości kapitalistyczne w świadomości ludzkiej — znaczy wzmóc walkę o świadomą, socjalistyczną dyscyplinę pracy. Społeczna produkcja bez dyscypliny nie przyniesie nam dobrobytu.

Ustrój feudalny zapewniał dyscyplinę batem, ustrój kapitalistyczny — głodem. U nas żaden z tych sposobów nie jest do pomyślenia, ale dyscyplina nie może przestać istnieć.

Klasa robotnicza nienawidzi anarchii, domaga się porządku, to znaczy skończenia z bumelanctwem. To znaczy, że za przykładem Związku Radzieckiego rzucamy hasło: **kto nie pracuje, ten nie je.**

Klasa robotnicza, doceniając to zagadnienie, **wzmoże jeszcze bardziej walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy, będzie przekonywać, wyjaśniać, tłumaczyć, a gdy to nie pomoże, wówczas bez wahania usunie nierobów i szkodników.**

SPRAWA CZUJNOŚCI I OPIEKI NAD MASZYNAMI, SPRAWA WALKI O ŚWIADOMĄ SOCJALISTYCZNĄ DYSCYPLINĘ PRACY WYSUWA SIĘ NA ETAPIE BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO, JAKO PODSTAWOWE ZADANIE PODNIESIENIA WALKI KLASOWEJ NA WYŻSZY POZIOM.

Ażeby wykonać zadania, nakreślone nam przez V Plenum KC, musimy szerzej rozwinąć inicjatywę robotników na gruncie krytyki i samokrytyki. Należy dać im możliwość zastosowania nowych form, przeciw starym, rutyniarskim formom.

Nowe formy wyrażają się w twórczym pędzie do racjonalizatorstwa i nowatorstwa, do współzawodnictwa ilościowego i jakościowego, do ruchu wielowarsztatowości i t. p. Trzeba umiejętnie wsłuchiwać się w te ich głosy, rozpowszechniać i rozwinąć inicjatywę mas.

Dla pomyślnej realizacji Planu 6-letniego nie wolno ograniczyć się do starych metod pracy. Musimy się uczyć bardziej postępowych i wydajnych metod. Mamy przed sobą zadania uzupełnienia techniki naszego przemysłu, wyposażenia go w nowe maszyny, ale bez świadomości twórczych ludzi, cały nasz przemysł, wszystkie nasze maszyny będą tylko martwym sprzętem.

I tu wysuwa się zagadnienie kadr. **Bez rozwiązania problemu kadr nie pchniemy i nie rozwiniemy techniki.**

Czy są to łatwe zadania? Nie. Najtrudniejsze. Ale bolszewicy w Związku Radzieckim byli w trudniejszym położeniu w pierwszym okresie swych pięciolatek. A my przecież **posiadamy ogromne możliwości czerpania z przebogatego doświadczenia ZSRR, korzystania z jego wspaniałej literatury fachowej, wszakże wiele naszej młodzieży kształci się na uniwersytetach radzieckich, czerpiąc tam naukę i wiedzę dla budownictwa socjalistycznego w Polsce.**

I dlatego mamy ogromne szanse, by problem kadr pomyślnie rozwiązać dla realizacji naszego Planu 6-letniego.

Opanowanie teorii marksizmu-leninizmu podstawowym orężem budownictwa socjalistycznego

Nauczyć się pracować po nowemu — oznacza pogłębić system planowania zakładowego. Na tym odcinku istnieje jeszcze wiele niedociągnięć. Plany fabryczne szwankują, gdyż nie są opracowywane na tygodnie i dni, gdyż nie ma planowania warsztatowego, planowanie nie bywa doprowadzane do każdego robotnika. Prace niektórych kierownictw cechuje szturmowość i kampanijność. A to jest źle! Zaopatrzenie materiałowe jest często zarywane i nieterminowe. Jest to wynik nieodpowiedniego planowania przez wydziały zaopatrzenia.

W tej sytuacji nabiera zasadniczego znaczenia sprawa właściwego kierownictwa fabrycznego. Problem sprężystości i operatywności kierownictwa, walczącego konsekwentnie, nieugięcie o zrealizowanie linii gospodarczej i politycznej swego zakładu pracy, jest w tej chwili węzłowym zagadnieniem.

Oznacza to podniesienie pracy kierownictwa na wyższy poziom. Oznacza to uzyskanie umiejętności wnikania w problemy produkcyjne, pogłębiania ich w praktyce, uczenia się od klasy robotniczej, uczenia jej i pozyskiwania znajomości ekonomii i ekonomiki swego zakładu pracy.

Podstawowy warunek zmiany stylu pracy stanowi zerwanie z kierowaniem zza biurka. Operatywnie trzeba analizować każdy warsztat pracy, przysłuchiwać się głosom mas i reagować na każdy głos zdrowej krytyki — oto zadania, stojące przed kierownikami naszego przemysłu.

Bez tego podstawowego warunku kierownictwo będzie martwe, będzie żyło w oderwaniu od mas, od ich radości i kłopotów.

Nie wystarczą bowiem studia ekonomiczne ani znajomość techniki, jeśli w parze z tym nie będzie wzrastać świadomość celu ideologicznego oraz zadań gospodarczych i politycznych, jeśli nie opanujemy teorii marksizmu - leninizmu.

Nie można bowiem zdobyć wiary, woli oraz pewności czynu, jeśli nie przekuje się świadomości budowniczych, tworzących socjalizm.

Walka o opanowanie teorii marksizmu - leninizmu jest podstawowym orężem w naszej codziennej pracy. Winna ona być zasadniczą pracą naszych organizacji podstawowych, naszych kierownictw zakładowych. Oznacza to, iż **należy nieść plan w masy, walczyć o to, by zapadł on głęboko w serce każdego Polaka — budowniczego nowego ustroju.**

Jeżeli zadanie to wypełnimy, a mamy ku temu wszelkie dane, to podstawy socjalizmu w Polsce Ludowej wzniesiemy pomyślnie i z honorem.

Po Kongresie SED (II)

STRATEGIA WALKI

o zjednoczenie Niemiec i o pokój

Największym dorobkiem III Kongresu SED było danie jasnej odpowiedzi na pytanie: **co powinien zrobić naród niemiecki, by wnieść jak największy wkład do ogólnego dzieła walki o pokój?** Dla każdego narodu i dla każdej klasy robotniczej walka o pokój jest dziś **najważniejszym zadaniem.** Dla niemieckiego narodu zaś i niemieckiej klasy robotniczej jest to **zadanie ważniejsze jeszcze, niż dla innych narodów, ponieważ imperialistyczni agresorzy pragną z Niemiec właśnie uczynić plac działań wojennych, arsenał atlantycki i rezerwuar mięsa armatniego.**

Jak wiadomo — pierwszym krokiem w „zimnej wojnie", prowadzonej przez imperialistów przeciwko obozowi pokoju, był **podział Niemiec.** Utrzymanie i pogłębienie tego podziału jest podstawą wszystkich strategicznych i politycznych planów imperialistycznych w Europie. Likwidacja podziału Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z ogólno-niemieckim rządem oznaczało by bowiem **konieczność wycofania okupacyjnych wojsk amerykańskich, angielskich i francuskich, co pozbawiło by imperialistów możności bezpośredniego dysponowania bazami w Niemczech, jak również możności dysponowania potencjałem ludzkim i gospodarczym tego kraju.** Amerykańscy imperialiści za żadną cenę nie chcą do tego dopuścić. Wytworzyli oni w Trizonii **stan rzeczy zagrażający pokojowi, sprzeczny z celami, w imię których prowadzona była wojna z hitleryzmem i ze wszelkimi umowami międzynarodowymi, a zwłaszcza z umową poczdamską.** Wytworzyli — inaczej mówiąc — **stan bezprawia w Niemczech Zachodnich którego nie akceptuje żadne państwo pokojowe i żaden ruch pokojowy na świecie.**

Droga walki o pokój

Ta analiza sytuacji w Niemczech Zachodnich wskazuje zarazem narodowi niemieckiemu **drogę walki o pokój.** Naród niemiecki może wnieść swój wkład do walki o pokój — przede wszystkim **poprzez wzmożenie walki o jedność Niemiec i zlikwidowanie stanu imperialistycznego bezprawia w strefach zachodnich, poprzez walkę o realizację w całych Niemczech postanowień poczdamskich. Tę drogę walki o pokój wskazał III Kongres SED.**

Samo wskazanie drogi jednakże nie wystarcza. Trzeba również opracować strategię walki, trzeba zanalizować trudności i przeciwieństwa tej walki i ustalić sposoby ich pokonania, trzeba wreszcie organizacyjnie zabezpieczyć prawidłowy rozwój i powodzenie walki. **III Kongres SED wykonał i te zadania.**

Podstawą całej strategii walki o pokój i o jedność Niemiec jest **połączenie walki, prowadzonej przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, z walką, prowadzoną przez lud pracujący na Zachodzie.** Główny ogień krytyki kongresowej skierowany był właśnie przeciwko tym ludziom, którzy nie rozumieli lub nie doceniali **możliwości i konieczności połączenia walki NRD z walką prowadzoną na Zachodzie.**

Walka z błędnymi koncepcjami

Krytyka kongresowa z równą siłą uderzała w tych, którzy, ulegając naciskowi wroga i jego socjaldemokratycznej agentury, nie zdają sobie sprawy z rzeczywistych możliwości rozwoju walki antyimperialistycznej na Zachodzie, jak i w tych, którzy pragną ograniczyć zadania partii wyłącznie do spraw Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Tow. Pieck podkreślił z siłą, że **„perspektywy walki patriotów w Niemczech Zachodnich są bez porównania lepsze, niż to się wydaje niektórym krótkowzrocznym ludziom małej wiary, przyzwyczajonym do urabiania sobie sądów o sytuacji politycznej na podstawie przemówień burżuazyjnych polityków czy artykułów reakcyjnych gazet".**

Z drugiej strony przewodniczący SED wskazał, że jest rzeczą konieczną — **„zdecydowanie przełamać wszystkie próby ograniczenia zadań partii i naszego budownictwa wyłącznie do ram Niemieckiej Republiki Demokratycznej".**

Front Narodowy

Taka strategia walki wynika z zasadniczej tezy Kongresu, że **SED — czołowa partia klasy robotniczej — przemawia w imieniu całej niemieckiej klasy robotniczej.**

Jednakże walka o zjednoczenie Niemiec i o wyzwolenie spod panowania kolonizatorów amerykańskich nie jest i nie może być wyłącznie sprawą klasy robotniczej. Jest to sprawa całego narodu niemieckiego, z wyjątkiem kapitalistów monopolistycznych i agentów imperialistycznych. Zjednoczyć **pod kierownictwem klasy robotniczej** wszystkie grupy społeczeństwa niemieckiego, pragnące wyzwolenia spod panowania interwentów amerykańskich, utworzyć masową organizację, obejmującą wszystkich Niemców, gotowych do walki o demokratyczne zjednoczenie kraju — oto zadanie, bez którego nie może być mowy o zwycięskiej walce o włączenie całych Niemiec do obozu pokoju. **Kongres SED postawił też przed klasą robotniczą zadanie umocnienia i rozwinięcia takiej organizacji — w postaci Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec.**

Opór narodowy

Realizacja programu, nakreślonego przez Kongres, w warunkach politycznych, istniejących w Niemczech, wymaga zastosowania **odpowiednich form działania.** Cała polityka amerykańskich imperialistów i ich niemieckich pomocników, z schumacherowcami na czele, skierowana jest na utrzymanie i pogłębienie podziału. **Cała polityka SED, komunistycznej partii na Zachodzie i Frontu Narodowego stawia sobie za cel przełamanie i likwidację podziału.**

W jakiż tedy sposób można ten cel osiągnąć? Można go osiągnąć **przez rozwijanie oporu narodowego przeciwko polityce imperialistów.** Tow. Pieck wskazał na to z całą siłą **Należy przełamywać zakazy zachodnich władz okupacyjnych i nawiązywać stosunki gospodarcze, handlowe i kulturalne z Niemcami Zachodnimi, należy zorganizować — wbrew zakazowi okupantów zachodnich — wymianę delegacji i korespondencji między Wschodnimi i Zachodnimi Niemcami, należy okazywać wszelką możliwą pomoc walce mas zachodnio-niemieckich przeciwko uciskowi imperialistycznemu. Należy wzmagać siłę gospodarczą, polityczną i kulturalną Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w ten sposób potęgować oddziaływanie jej na Niemcy Zachodnie — co przyśpieszy proces wyzwalania się ludności zachodnio - niemieckiej spod wpływu anglo-amerykańskich imperialistów i ich agentów.**

„Jeśli uda się partii wyrwać spod wpływów imperialistów i ich lokajów większość ludności — powiedział tow. Pieck — okupacja Niemiec Zachodnich przez zagraniczne wojska imperialistyczne stanie się faktycznie uniemożliwioną".

Oto strategia walki o zjednoczenie Niemiec i o pokój — opracowana przez III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności.

Jerzy Kowalewski

NASI KORESPONDENCI piszą

Zaniedbane szkolenie

Zorganizowane przed kilku miesiącami kursy I stopnia w przędzalni średnioprzędnej ZPB im. J. Stalina od pewnego czasu wyraźnie niedomagają. Na wykłady uczęszcza zaledwie połowa wyznaczonych do szkolenia towarzyszy. Wprawdzie utworzono kiedyś specjalne „trójki", które miały przeprowadzić idywidualne rozmowy z nie uczęszczającymi na kurs, ale jak dotychczas, „trójki" te istnieją tylko na papierze.

Z tego względu wydaje się koniecznne, aby egzekutywa oddziałowej organizacji partyjnej nieco bardziej zainteresowała się kursami szkoleniowymi.

Trzeba dążyć do podniesienia frekwencji na kursach, nie cofając się nawet przed wyciągnięciem **konsekwencji organizacyjnych** wobec opieszalców.

W. Jóźwiak
ZPB im. J. Stalina

Prasówka podnosi poziom ideologiczny

Prowadzone przez MZK przed pół rokiem na zebraniach partyjnych prasówki przynosiły bardzo dodatnie rezultaty. Zebrania partyjne stały wówczas na wysokim poziomie, ponieważ wszyscy obecni brali w nich aktywny udział.

Teraz, gdy prasówki zostały zaniechane, głos zabierają tylko nieliczni i zawsze ci sami aktywiści. Reszta jedynie przysłuchuje się biernie obradom.

Nie ulega kwestii, że prasówki sprawiały, iż prasa partyjna pilniej była czytana i towarzysze zwracali więcej uwagi na aktualne zagadnienia polityczne.

A najważniejsze było to, iż w okresie, gdy urządzaliśmy prasówki, raz po raz „odkrywano" zdolnych ludzi wśród aktywu partyjnego i działaczy społecznych.

Uważam, że należy zarówno w MZK, jak i w innych zakładach pracy przywrócić zwyczaj prowadzenia prasówek.

S. Mikołajczyk
koresnondent z MZK

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Komunikat „Związkowca"

Kierownictwo sekcji bokserskiej klubu sportowego „Związkowiec" zawiadamia, że treningi sekcji rozpoczną się dnia 31 lipca (poniedziałek) o godzinie 17.30 na boisku własnym.

Ze względu na bliski termin spotkań, wyznaczonych terminarzem ŁOZB, obecność wszystkich zawodników obowiązkowa.

Kalendarzyk spotkań przewiduje pierwszy mecz z ŁKS „Włókniarzem" na dzień 20 sierpnia.

Franciszek Grochalski
Przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej

Województwo łódzkie w Planie 6-letnim

22 lipca obchodziliśmy uroczyście i radośnie 6-lecie Polski Ludowej. Miniony okres zaznaczył się bardzo intensywną pracą nad usunięciem śladów wojny, odbudową i rozbudową najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej. Województwo łódzkie wraz z całym krajem pracowało usilnie nad wypełnieniem zadań Planu 3-letniego i wraz z całym krajem wykonało go przedterminowo i z nadwyżką.

W oparciu o doświadczenia i osiągnięcia minionego 6-lecia można było opracować wytyczne rozwoju gospodarczego naszego województwa na okres Planu 6-letniego. Zgodnie z intencją planu ogólnopaństwowego, założenia Planu 6-letniego dla województwa łódzkiego idą w kierunku rozwoju i aktywizacji tych części naszego województwa, które były gospodarczo poważnie zaniedbane. Wbrew bowiem powszechnie przyjętemu mniemaniu, że województwo łódzkie jest w pełni uprzemysłowione należy stwierdzić, że uprzemysłowienie odnosi się przeważnie do miasta Łodzi i związanego z nim t. zw. łódzkiego zespołu miejskiego. Pozostałe obszary naszego województwa o starej tradycji rolnej pozostały zacofane pod względem gospodarczym.

Plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu i likwidacji dysproporcji gospodarczych istniejących między poszczególnymi okręgami stawia sobie założenie właściwego rozmieszczenia przemysłu na terenie województwa. Małe miasta i miasteczka położone zdala od Łodzi jak Łowicz, Skierniewice, Sieradz, Łęczyca, Kutno i Rawa Mazowiecka otrzymają w Planie 6-letnim kilkanaście nowych wielkich zakładów przemysłowych. Wpłynie to na zmianę struktury gospodarczej i społeczno-politycznej tych miast i odbije się dodatnio na rolniczym ich zapleczu. Ogółem zostanie wybudowanych na terenie województwa 19 wielkich zakładów przemysłowych, między innymi nowoczesna fabryka mebli giętych w Radomsku, olbrzymie zakłady przemysłu bawełnianego w Piotrkowie, fabryka krosien bawełnianych w Zduńskiej Woli, zakłady przemysłu wełnianego w jednym z miast w pobliżu Łodzi oraz fabryka silników spalinowych.

Ponadto rozbudowane będą już istniejące zakłady wytwórcze tak, że pod koniec Planu 6-letniego wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w naszym województwie wzrośnie dwu i pół krotnie w stosunku do roku 1949.

Dla zapewnienia nowym kadrom robotniczym odpowiednich warunków bytu wybudowane będą nowe dzielnice mieszkaniowe, powstanie szereg placówek kulturalnych, oświatowych i zdrowotnych. W r. 1955 będziemy mieli na terenie województwa (poza gospodarstwami rolnymi) 233 tys. izb mieszkalnych z czego około 18 proc. to izby nowowybudowane. Poważne nakłady przewidziane są również na remonty mieszkań robotniczych oraz na budowę indywidualnych domków jednorodzinnych. Nowopowstałe osiedla i ośrodki przemysłowe otrzymają szereg urządzeń komunalnych. Kutno, Radomsko, Tomaszów, Zgierz, Pabianice i Zduńska Wola otrzymają wodociągi. Tomaszów, Kutno i Zgierz otrzymają kanalizację. Ilość zakładów wodociągowych i kanalizacyjnych wzrośnie przeszło dwukrotnie. Większe miasta jak Piotrków i Tomaszów otrzymają miejską komunikację trolejbusową i autobusową. Pabianice, Zgierz, Piotrków i Tomaszów otrzymają mechaniczne urządzenia dla oczyszczania miasta.

Imponująco przedstawia się w Planie 6-letnim rozwój rolnictwa w województwie łódzkim. Już w Planie 3-letnim rolnictwo nasze odzyskało swój stan przedwojenny, a w niektórych dziedzinach nawet go przekroczyło. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło do 509 tys. szt. w stosunku do 442 tys. szt. przed wojną. Plan 6-letni przewiduje dalszy intensywny wzrost produkcji rolniczej, która osiągnie w końcu wartość o 29 proc. wyższą niż w roku 1949. Szczególnie mocno wzrośnie produkcja zwierzęca, bo o 34 proc. W Planie 6-letnim zwiększymy obszar uprawy pszenicy o przeszło 27 tys. hektarów, roślin przemysłowych o przeszło 5 tys. hektarów, upraw ogrodniczych o przeszło 68 tys. hektarów, a użytków zielonych o 112 tys. hektarów. Zmniejszony zostanie natomiast obszar uprawy żyta. Wskazuje to na wyraźne dążenie do podniesienia stopy życiowej ludności i zgodne jest z rosnącym zapotrzebowaniem na artykuły rolne o większej wartości. Dąży się również do zapewnienia naszemu przemysłowi krajowych surowców w miejsce sprowadzanych dotychczas z zagranicy (rośliny oleiste i włókniste). Obok zwiększenia obszaru upraw pszenicy, roślin przemysłowych i użytków zielonych — bardzo ważnych dla rozwoju produkcji zwierzęcej, poważnemu wzrostowi ulegnie wydajność z hektara. Będzie to możliwe dzięki dalszemu zwiększeniu procesu mechanizacji prac rolnych i stosowaniu najnowszych zdobyczy wiedzy rolniczej. Ilość traktorów, pracujących na polach naszego województwa wzrośnie o 3.185 szt., ilość motorów spalinowych wzrośnie o 70 procent, a motorów elektrycznych o 247 procent. Poważnie wzrośnie również ilość kosiarek, żniwiarek, snopowiązałek, siewników, młocarni i innych maszyn rolniczych. Do zmechanizowania pracy w gospodarstwach rolnych przyczyni się w dużej mierze dalszy proces elektryfikacji naszych wsi. W r. 1955 ilość wsi zelektryfikowanych wyniesie 1029.

Podniesienie wydajności ziemi zapewni akcja melioracyjna. Akcja ta spotyka się z pełnym zrozumieniem u naszych chłopów, czego dowodem jest wykonanie tegorocznego czynu melioracyjnego w blisko 150 proc. w stosunku do planu. Powierzchnia zmeliorowana wzrośnie w Planie 6-letnim do 12.749 ha (w r. 1949 zaledwie 1477 ha).

Powiększenie obszaru użytków zielonych i melioracja łąk i pastwisk umożliwi poważne zwiększenie pogłowia bydła o 174 tysiące sztuk, trzody chlewnej o 194 tysiące sztuk i owiec o 64 tysiące sztuk.

Rozwój rolnictwa w naszym województwie zapewni wciąż rosnący pęd chłopów do organizowania się w spółdzielniach produkcyjnych. Gospodarka zespołowa na większych obszarach da możność pełnego wykorzystania maszyn i zastosowania najnowszych zdobyczy agrotechniki.

Na bazie rozwoju gospodarczego rozwijać się będą urządzenia socjalne i kulturalne. Plan 6-letni przewiduje blisko dwukrotny wzrost liczby miejsc w przedszkolach, przy czym ilość przedszkoli z 400 (czynnych w r. 1949) wzrośnie do 1000 w r. 1955. Reorganizacja szkolnictwa podstawowego na wsi spowoduje likwidację szkół niepełnych i ogólne podniesienie się poziomu szkolnictwa podstawowego.

Przewiduje się poważny wzrost placówek upowszechnienia kultury. Liczba świetlic wzrośnie z 650 do 1080. Powstanie 10 klubów oraz 12 domów kultury. Zradiofonizowanych zostanie dalszych 895 wsi. Liczba miejsc w kinach miejskich powiększy się z 11.240 do 15.710. Powstanie 250 stałych kin wiejskich.

W miejsce małych szpitalików powstaną duże szpitale specjalistyczne. Szpitale w Kutnie, Piotrkowie i Wieluniu zostaną poważnie rozbudowane, znacznie powiększy się stan łóżek w szpitalach w Sieradzu i Tomaszowie, a w Łowiczu wybudowany zostanie nowy szpital. Ogólnie liczba łóżek w szpitalach wzrośnie z 3.351 do 4.437. Liczba ośrodków zdrowia zwiększy sie w r. 1955 do 192. Jeden ośrodek zdrowia przypadnie na 9 tys. mieszkańców, podczas gdy w r. 1949 jeden ośrodek zdrowia obsługiwał 23 tys. ludności. Liczba rejonowych żłobków miejskich wzrośnie do 31, a sezonowych wiejskich do 90.

Ten ogromny wzrost gospodarczy naszego województwa nie przyjdzie jednak łatwo.

Wykonanie zadań Planu 6-letniego wymagać będzie od nas wielkiego wytężenia sił całego ludu pracującego miast i wsi. Nowopowstające zakłady pracy zatrudnią tysiące nowych robotników, techników i inżynierów, których wychowają nasze szkoły. W szkołach wyższych i średnich rosnąć będą nowe kadry techniczne, nowe kadry inteligencji robotniczo-chłopskiej.

Przy warsztatach pracy, na roli i w fabrykach rosną również kadry przyszłych kierowników naszego życia gospodarczego, a są nimi przodownicy pracy, ludzie idący śladami ruchu stachanowskiego, z których wielu już dziś kieruje poważnymi odcinkami życia gospodarczego, a których liczba stale będzie wzrastać.

Po nowe kadry sięgniemy również do zastępów naszej młodzieży, która ma obecnie pełną możność zawodowego kształcenia się.

Sięgniemy po nowe kadry do małych miast i miasteczek, w których powstaną nowe zakłady pracy. Aktywizacja ludności tych dotąd zacofanych ośrodków przyczyni się do zmiany ich społecznego i politycznego oblicza.

Sięgniemy do olbrzymiego rezerwuaru sił, który stanowią kobiety. Przeszkolenie i aktywizacja tysięcy kobiet, przy równoczesnym zapewnieniu im możliwości pracy przez powstanie nowych urządzeń socjalnych jak żłobki, przedszkola itd. przyczyni się niewątpliwie do naszej gospodarczej prężności i wykorzystania wszystkich możliwości podniesienia poziomu produkcji, a tym samym podniesienia stopy życiowej ludności.

Pamiętać jednak musimy, że wróg nie śpi. Coraz bardziej perfidnymi metodami będzie się on starał zamącić spokojny nurt naszej pracy. Mieliśmy tego dowody niedawno, kiedy wróg klasowy fabrykując tzw. „cuda" usiłował oderwać lud pracujący od jego normalnych zajęć i opóźnić tym samym nasz gospodarczy rozwój. Lud pracujący miast i wsi dał tym „cudotwórcom" należytą odprawę, a ręka sprawiedliwości ukarała tych, którzy przez szerzenie plotek chcieli wytworzyć ferment w naszym kraju.

Wróg klasowy na każdym kroku, musi spotkać się nie tylko z odporem mas pracujących, ale przede wszystkim z ofensywną działalnością świadomych naszych celów i zadań robotników i pracujących chłopów. Przy zachowaniu pełnej czujności i pełnej mobilizacji mas pracujących zadania Planu 6-letniego wykonamy w całości i wykonamy je przedterminowo.

Nasi korespondenci piszą

A w niedzielę jesteśmy na wsi

W ostatnią niedzielę nasz zespół świetlicowy wyjechał do miejscowości Regnów w pow. rawskim, gdzie wziął udział w uroczystej akademii, poświęconej 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Akademię zagaił I sekretarz gminnej organizacji partyjnej — tow. Prokopczyk, a referat poświęcony historycznej rocznicy wygłosił kierownik naszej ekipy — tow. Wolski. Po jego przemówieniu, odbyła się na wolnym powietrzu część artystyczna, którą oklaskiwało około 500 mieszkańców Regnowa i okolic.

Na program złożyły się recytacje i występy zespołu mandolinistów, który wykonał wiązankę melodii radzieckich oraz cały szereg innych utworów.

Dużym aplauzem cieszył się popis tow. Grzybowskiej, która odśpiewała szereg pieśni i piosenek.

Na zakończenie zespół dramatyczny wystawił dwuaktową sztukę pt. „Co złe to w gruzy się rozleci", po czym członkowie ekipy wzięli udział w podwieczorku, w czasie którego spędzili wiele miłych chwil z przedstawicielami gminy. Kulminacyjnym punktem niedzielnej uroczystości była zabawa ludowa, zorganizowana w sali tamtejszej straży pożarnej.

Przyjacielskie rozmowy w czasie podwieczorku oraz wypowiedzi miejscowej ludności były świadectwem, że coraz mocniej zacieśniają się więzy przyjaźni pomiędzy robotnikiem i chłopem.

Z. Kabziński
korespondent Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego

* * *

W ramach obchodu Święta Odrodzenia — odbyła się ubiegłej niedzieli we wsi Łągonice pow. rawskiego zabawa ludowa, połączona z występami artystycznymi.

Tę miłą, kulturalną i wesołą rozrywkę z okazji rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN zgotowali chłopom członkowie naszej ekipy fabrycznej oraz ekipa jednego z łódzkich zakładów przemysłowych.

Już o godz. 10 rano rozpoczęła się zabawa ludowa na wolnym powietrzu. Dobre zespoły muzyczne grały niemal bez przerwy do godziny 18.

Licznie przybyli na zabawę mieszkańcy Łągonic oraz okolicznych wsi okazywali wdzięczność gościom. Po godz. 18 odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu PDK w Tomaszowie — pod kierownictwem prof. Wilczyńskiego. Młodzi artyści, którzy dali okolicznościowy montaż historyczno-literacki — zebrali owacyjne oklaski.

Całość — zabawa i występy artystyczne — wypadły znakomicie. Jej uczestnicy podkreślali zgodnie, iż w Łągonicach nastąpiło serdeczne zbratanie chłopów z robotnikami.

Odjeżdżających żegnali miejscowi chłopi, prosząc o częstsze składanie wizyt.

Jan Książek
korespondent z Zakładów im. Nowotki w Tomaszowie

Nagrody i awanse w PKS

W czasie uroczystości, które zorganizowali pracownicy tutejszej ekspozytury PKS z okazji 6 rocznicy PKWN — wręczone zostały dyplomy i nagrody pieniężne wyróżniającym się we współzawodnictwie pracy członkom personelu technicznego i administracyjnego.

Nagrodzeni i wyróżnieni zostali ob. ob. Tadeusz Dąbrówka, Jan Cybulski, Franciszek Białkowski, Edward Mazur, Jan Więcław, Grażyna Kalisiewicz, Franciszek Mikosiński, Alfred Skibicki, Adam Łuc i Henryk Witulski.

Ten ostatni — został równocześnie awansowany ze stanowiska kierowcy samochodowego na majstra stacji obsługi. Awans ten jest nagrodą za twórczą i ofiarną pracę.

Sport w Ujeździe

Ostatnio sportowcy tomaszowskiego „Włókniarza" udali się do Ujazdu, aby w ramach współpracy z tamtejszym Ludowym Zespołom Sportowym udzielić mu pomocy w przeprowadzeniu prób o odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony", a równocześnie rozegrać propagandowe spotkania w piłce siatkowej i nożnej.

Do prób o odznakę stanęło 80 osób, w tym 15 kobiet. Normy uzyskało 70 osób: 61 mężczyzn i 9 kobiet. Ta dość duża jak na Ujazd liczba startujących chlubnie świadczy o wysiłkach tamtejszego LZS, który postawił sobie za zadanie wciągnięcie w orbitę czynnego udziału w życiu sportowym jak największej ilości mieszkańców Ujazdu i okolic.

Pomoc tomaszowskich lekkoatletów przy próbach polegała na sędziowaniu konkurencji, w których próby były prowadzone i na nauczaniu prawidłowych startów w poszczególnych konkurencjach.

W spotkaniu piłki siatkowej, do którego „Włókniarz" wystąpił w składzie rezerwowym — tomaszowianie musieli uznać wyższość LZS. Zwyciężyli gospodarze 2:1 (15:11, 15:17 1 15:5). Młodzi zawodnicy LZS zagrali na poziomie i zwycięstwo ich było zupełnie zasłużone. Nadmienić tu trzeba, że ujezdzki LZS zdobył mistrzostwo na okręgowych zawodach LZS-ów w siatkówce w ub. roku. Życzyć należy, aby tytuł ten i w b.r. zachowali dla siebie.

Spotkanie w piłkę nożną nie zostało zakończone na skutek gwałtownej burzy. Grano jedynie 22 minuty, a w ciągu nich prowadzenie 1:0 zdobył LZS. Mimo jednak strzelonej bramki — „Włókniarz", który grał w swym trzecim składzie — miał przewagę nad gospodarzami. Po deszczu meczu nie dokończono na skutek rozmokłego boiska.

Całą imprezę, mającą na celu zbliżenie sportowców wsi i miasta, uznać należy za udaną i kontakty z ujeździkim LZS należało by jeszcze bardziej zacieśnić. Przy odjeździe — zawodnicy „Włókniarza" zobowiązali się dopomóc swym kolegom z Ujazdu w urządzeniu boiska do koszykówki.

A. Fedorowicz
korespondent z KS „Włókniarza"

Kończą się kolonie letnie ZHP

We wtorek witamy zdrową, uśmiechniętą dzieciarnię

Zaledwie dwa dni dzieli nas od przyjazdu dzieci tomaszowskich z kolonii letnich ZHP organizowanych nad morzem w miejscowościach: Stegna, Świbno, Sobieszowo, Kąty Rybackie i Mikoszowo.

Przyjazd dzieci nastąpi w dniu 1 sierpnia (we wtorek) o godzinie 8.40 specjalnym pociągiem osobowym bezpośrednio zdążającym z Gdańska do Tomaszowa.

O tym, jak żyją dzieci na koloniach, najlepiej świadczą setki listów pisanych do rodziców, świadczą słowa dzieci zamieszczane na łamach „Głosu".

Tegoroczna akcja letnia ZHP objęła 620 dzieci robotniczego Tomaszowa. Przebywają one w pięknych miejscowościach letniskowych naszego wybrzeża morskiego. Ogólna ilość punktów podzielona jest na siedem ogniw kolonijnych, liczących 80 — 120 dzieci. Kierownikami ogniw są nauczyciele tomaszowskich szkół podstawowych i absolwenci Liceum Pedagogicznego. Personel wychowawczy składa się z pięciu osób — absolwentów i uczniów starszych klas Liceum Pedagogicznego — ZMP-owców. O troskliwej opiece wychowawców najlepiej świadczy list chłopców z Sobieszowa, zamieszczony w „Głosie" w dniu 27 bm.

Wyżywienie dzieci jest bardzo dobre. Smaczne i zdrowe posiłki, zawierające w sumie ponad 3.500 kalorii (na wyżywienie przeznacza się na osobę 230 zł. dziennie) otrzymują dzieci pięć razy dziennie.

Pobyt nad morzem umożliwił dzieciom poznanie morza, pracy i osiągnięć naszych odbudowujących się portów, przodowników pracy we wspaniale rozwijających się stoczniach oraz pracy na roli w Państwowych Gospodarstwach Rolnych położonych przy ujściu Wisły. Wszystko to przyczyni się w dużej mierze do podniesienia wyników nauki w szkole w przyszłym roku, a tym samym ułatwi nauczycielowi, rodzicom i organizacjom pracę wychowawczą.

Na przykładzie kolonii harcerskich widzimy, jak ogromną opieką otacza Polska Ludowa swych najmłodszych obywateli i jak wielkie sumy wydaje na ten cel (ponad 9.000 zł. na jedno dziecko).

Nie pomogła tu brudna robota fabrykantów „cudów" i złośliwych plotek, mających na celu odciągnięcie rodziców od wysłania dzieci na kolonie. 620 robotniczych dzieci pojechało nad morze, a plotkarze nie wyrzekając się swej brudnej roboty zaczęli rozpowszechniać nowe plotki, jakoby dzieci głodowały, a 10 dzieci utopiło się w morzu. Wszystkie te bzdurne gadaniny wyssane były z brudnego palca.

Po powrocie dzieci same dokładnie opowiedzą jak żyły i co robiły. W przyszłym roku na kolonie harcerskie wyjedzie na pewno trzykrotnie więcej dzieci z naszego miasta. Wyjedzie dzięki coraz bardziej zwiększającej się opiece Państwa Ludowego nad wzrastającym robotniczym i chłopskim dzieckiem.

Praca organizacji ZHP wśród dzieci podczas wakacji nie ogranicza się jedynie do urządzania kolonii letnich. W sierpniu powstaną na terenie Tomaszowa drużyny wakacyjne, które obejmą całą młodzież, zrzeszoną w ZHP, a przebywającą na terenie miasta. Będą one przygotowywały dzieci do pracy w przyszłym roku szkolnym, która da na pewno dobre wyniki po należycie spędzonych wakacjach. W sierpniu będzie też czynny harcerski ośrodek metodyczny, którego instruktorzy przebywają obecnie na kursie szkoleniowym w Lidzbarku.

St. Nowak

Odpowiedzi Redakcji

B. Ignasiak: Opis kolonijnego ogniska zbyt spóźniony, by można go wydrukować. W przyszłości należy bardziej się śpieszyć, a nie czekać aż trzy tygodnie.

Dzieci z Wilanowa: Waszą pięciostrofkową piosenkę kolonijną przeczytaliśmy z przyjemnością. Widać, że nie brak Wam na koloniach zdrowego humoru. Tylko ostatnią zwrotkę radzimy zmienić.

Za pamięć dziękujemy.

20 lat temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 30 lipca 1930 r.

26-letnia Lena Newert, mieszkanka Łodzi — wyruszyła do Poznania w poszukiwaniu jakiegokolwiek zarobku. Poszukiwanie pracy nie dało jednakże żadnych wyników. Skutkiem tego Newertówna popełniła w dniu wczorajszym samobójstwo, wypijając większą dozę jodyny.

ŚMIERĆ OD PIORUNU

W majątku Teklinów, pod Wieluniem piorun uderzył w stóg, zabijając na miejscu właściciela majątku Rembowskiego, oraz jedną z robotnic.

ARESZTOWANIE WALDEMARASA

Były dyktator Litwy — Waldemaras — został aresztowany ubiegłej nocy. Waldemarasa wywieziono do nieznanej miejscowości na prowincji.

MUSSOLINI UKRYWA PRAWDĘ O TRZĘSIENIU ZIEMI! 10.000 ZABITYCH W POŁUDNIOWYCH WŁOSZECH!

Gazety donoszą, że Mussolini ukrywa prawdę o rozmiarach ostatniego trzęsienia ziemi we Włoszech. Rząd faszystowski nie dopuszcza dziennikarzy do terenów objętych katastrofą.

Według doniesień dziennikarzy zagranicznych **liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi we Włoszech przekroczyła dziesięć tysięcy osób.** Liczba rannych wynosi kilkadziesiąt tysięcy.

ZE SPORTU

Jak Emelianowa

mistrzyni juniorów ZSRR w tenisie „zastrzeliła" popularnego karykaturzystę na kortach w Sopocie

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego")

W piątek przed południem, serdecznie witana przez uczestników turnieju i licznie zebraną publiczność, przybyła na korty sopockie reprezentacyjna ekipa tenisistów radzieckich, składająca się z zawodników: Ozerowa — wicemistrza ZSRR, Andrejewa, Korczagina, Korbuta oraz mistrzyni ZSRR Korowiny i mistrzyni juniorów Emelianowej.

Tenisiści radzieccy wezmą udział w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski jako obserwatorzy i rozegrają szereg gier pokazowych z czołowymi rakietami biorącymi udział w turnieju.

Długie warkocze, okrągłą twarzyczkę i zadarty z lekka nosek posiada mistrzyni juniorek radzieckich, Emalianowa. Siedzi w słońcu (dopiero co powróciła z kąpieli w morzu wraz z Korowiną) i żywo śledzi przebieg półfinału debla juniorów, który rozgrywają Licis, Kulawik — Sebrala, Piotrowski, oklaskując gorąco zasłużone zwycięstwo Licisa i Kulawika.

REWANŻ EMELIANOWEJ

Na sąsiedniej ławce siedzi karykaturzysta Ałaszewski i kreśli jej podobiznę. Mała nie ma ochoty do pozowania — tłumaczy nam z figlarnym uśmiechem, że miała już dość „tego" w Warszawie, lecz przynaglana przez trenera tenisistów radzieckich, Miszkowa, cierpliwie pozuje. W chwili jednak, gdy Ałaszewski skończył portret Emelianowa bierze od niego szkicownik i nie przyjrzawszy się swej podobiźnie odwraca kartkę i z całym spokojem... prosi Ałaszewskiego o... pozowanie.

Otaczający ją zwartym kołem tłum młodzieży wpada w zachwyt.

— A to mu dała — wołają uradowane głosy.

KOROWINĘ INTERESUJE JĘDRZEJOWSKA

Korowina interesuje się kondycją Jędrzejowskiej, trenującej właśnie zawzięcie z Korbutem (6 rakieta ZSRR) — olbrzymem, mierzącym 192 cm. wzrostu.

SYLWETKA OZEROWA

Z balkonu domku klubowego ogląda korty turniejowe, pięknie udekorowane portretami Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, Rakosi'ego i Anny Pauker oraz flagami Polski, ZSRR, Węgier i Rumunii — Ozerow. Piękna czupryna, duże czarne, mądre oczy, wysokie, jasne czoło — składają się na niezwykle ujmującą powierzchowność tego powszechnie lubianego tenisisty radzieckiego.

WSZYSCY OPIEKUJĄ SIĘ MIŁYMI GOŚĆMI

Hebda, Skonecki, Jędrzejowska, Radzio, Kubalanka — wszyscy czołowi zawodnicy polscy, którzy bawili w Związku Radzieckim, informują i oprowadzają gości, którzy ich tak serdecznie i po bratersku podejmowali w swej wielkiej ojczyźnie.

Ciepły, przyjacielski stosunek do drogich gości, radosny nastrój z powodu ich przybycia, gorączkowe podniecenie zainteresowanej publiczności związane z przybyciem radzieckich tenisistów stwarzały piękną i godną oprawę dla tej, ze wszech miar udanej imprezy sportowej, jakimi są tegoroczne Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Sopocie.

FREKWENCJA DUŻA, ORGANIZACJA SPRAWNA

Zainteresowanie turniejem jest ogromne. Frekwencja waha się w granicach od tysiąca pięciuset do dwóch tysięcy pięciuset osób dziennie. Organizacja sprawna.

E. Cunge.

Uroczyste wręczenie nagród

nadanych z okazji VI rocznicy PKWN

Dziś o godz. 16.30 odbędzie się na stadionie ŁKS „Włókniarz" przy Al. Unii uroczyste wręczenie nagród zespołowych i indywidualnych, nadanych z okazji 6-rocznicy PKWN w uznaniu zasług położonych przy budowie masowego ruchu sportowego w Polsce Ludowej, przez WKKF w Łodzi.

Uroczystość będzie miała miejsce w czasie przerwy między przedmeczem, a meczem ligowym ŁKS „Włókniarz" — „Cracovia".

Sztafeta ŁKS Włókniarza

zaatakuje dziś rekord Okręgu

W ramach dzisiejszego meczu piłkarskiego o mistrzostwo ligi państwowej, sekcja lekkoatletyczna ŁKS Włókniarza organizuje w przerwie meczu bieg sztafetowy. Będzie to sztafeta szwedzka 400 — 300 — 200 — 100. Sztafeta ta pobiegnie by poprawić rekord okręgowy oficjalnie zgłoszony do ŁOZLA.

Sztafeta Włókniarzy pobiegnie w składzie Pawłowski — nowo pozyskany reprezentacyjny zawodnik, były członek Gedanii, Puchowski - Antonowicz, Tułecki, dzielnie im sekundować będą koledzy z klubów Spójni i Unii - Chemii. Niespodzianką będzie start sztafety 4 x 100 żeńskiej ŁKS Włókniarza, która pobiegnie w pierwszej zmianie sztafety szwedzkiej z czterostometrowcami na dystansie 400 mtr.

Możliwe, że nasze pupilki sprawią niespodziankę i uzyskają dobry czas, a tym bardziej że intensywnie trenują, przygotowując się do mistrzostw Polski. Sztafeta ta pobiegnie w składzie Słomczewska — Peskówna — Piotrowska — Wojtasiak.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

W niedzielę, dnia 30 lipca br. o godzinie 15, 3 balety: „Cagliostro w Warszawie" J. Maklakiewicza, „Rapsod" P. Perkowskiego, „Barcarola" J. Straussa. Obsada: B. Bittnerówna, I. Koszałkówna, J. Lechówna, L. Zienko, L. Sotomska, E. Skotarczak, D. Wąsowicz, U. Tkoczówna, O. Sawicka, J. Kapliński, T. Burke, K. Szrom, A. Śnieżyński, E. Koziarski, W. Rudzki, B. Bolewicz, Z. Cichocki, W. Maksymczuk oraz zespół baletowy. Dyrygują kapelmistrz J. Sillich i Z. Szczepański. Choreografia J. Kapliński. Przedstawienie zakupione przez ORZZ.

W niedzielę, dnia 30 lipca br. o godz. 19 opera komiczna w 3 aktach „Cyrulik Sewilski" G. Rossini'ego z N. Stokowacką, T. Mazurkiewiczem, B. Paprockim, R. Fabińskim, H. Paciejewskim, Cz. Kozakiem, St. Dobiaszem, E. Federowiczem. Kapelmistrz J. Sillich.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19,30 „Śluby murarskie". czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia z udziałem Mieczysława Wojnickiego, w reż. Kazimierza Pawłowskiego.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Nieczynny

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Spotkanie nad Łabą", godz. 15, 17.30, 20 — poranek godz. 12

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czerwony rumak", godz. 15, 17, 19, 21

BAJKA — „Klęska szpiega", godz. 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 28-50. godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.

MUZA (Pabianicka 173) „Podróże Gulivera", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia" — godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 12

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Oni mają ojczyznę", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

ROBOTNIK — „Nauczycielka bawi się", godz. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Wyspa szczęścia", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Młodzi marynarze", godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Na morskim szlaku", godz. 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Śluby kawalerskie", godz. 16, 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Moja miła", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30,

TATRY (w ogrodzie) „Tragiczny pościg", godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 10.30

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Maszeńka", godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czerwony rumak", godz. 16.30 18,30, 20.30, poranek godz. 11

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Maaret", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Przybrana córka", godz. 15, 17.30, 20 poranek godz. 11

Dzisiejsze imprezy...

Piłka nożna: stadion ŁKS Włókniarz, godz. 17, inauguracja zawodów mistrzowskich pierwszej ligi państwowej meczem ŁKS Włókniarz — Ogniwo Cracovia. O godz. 15 przedmecz.

O wejście do klasy A okręgu łódzkiego odbędą się dwa spotkania: o godz. 17 w Kutnie: Gwardia — Kolejarz (Skierniewice) oraz o tej samej porze w Bełchatowie: Włókniarz (Bełchatów) — Włókniarz (Zduńska Wola).

O „Puchar Polski" boisko Naprzód, godz. 9: Naprzód IV — Koło Sportowe PZPB 3, godz. 11: Naprzód II — Koło Sportowe PZPB Nr. 3 II, godz. 16: Naprzód I — Ogniwo III, boisko Związkowca: godz. 9: Związkowiec II — Bawełna II, godz. 11 Związkowiec IV — Koło Sportowe PZPD Nr. 1, godz. 16: Związkowiec V — Łódka, boisko Kolejarza: godz. 9: Budowlani II — Spójnia Czytelnik, godz. 11: Włókniarz Kościerz — Arko II, boisko Widzewa, godz. 9: Widzew IV — Orlęta Przędzalnia na 66, godz. 11: Widzew III — Budowlani przy Państw. Szkole Budown. Lądowego, boisko Łodzianki: godz. 9: Łodzianka juniorzy III — Pluszowiec Kilińskiego 102, godz. 11: Łodzianka seniorzy — Koło SP ŁZWA, boisko Stal: godz. 9: Stal Pogoń — Ogniwo, godz. 11: KS przy CB Technicznym An. Struga — Czarni I Maja, godz. 14: Spójnia — Arko juniorzy, godz. 16: Spójnia I — PPIS Stalina 39, boisko ŁKS II: godz. 9: ŁKS Włókniarz V — ZMP, ul. Rzgowska 94, godz. 11: ŁKS Włókniarz III — Nowe Złotno, godz. 13: PZPB Nr. 17 — ŁZWA.

Poza tym na terenie województwa łódzkiego odbędzie się 18 spotkań o „Puchar Polski".

Widzew gra o mistrzostwo drugiej ligi grupy zachodniej w Radomiu z tamtejszym Związkowcem.

Szczypiorniści ŁKS Włókniarza zmierzą się w Opolu z tamtejszymi Budowlanymi w finałowych zawodach o mistrzostwo Polski.

Dziś tenisiści radzieccy

grają na kortach sopockich

Tenisiści radzieccy, którzy w piątek przybyli do Sopotu, gdzie odbywa się obecnie międzynarodowy turniej o mistrzostwo Polski, przez dwa dni odpoczywali, przeprowadzając *między sobą lekkie treningi*. Pierwsze gry pokazowe z udziałem miłych gości odbędą się dzisiaj.

Po występach w Sopocie tenisiści radzieccy grać będą jeszcze w Wejherowie i Gdyni, po czym najprawdopodobniej powrócą do Warszawy. Dalszy rozkład ich gier nie jest jeszcze na razie ustalony. Spodziewać *się jednak należy, że* wobec 3 - tygodniowego spodziewanego ich pobytu w Polsce — *ujrzy* ich wiele naszych miast, a wśród nich najprawdopodobniej i Łódź.

Czołowi kolarze polscy

na obozie w Pilichowicach

WROCŁAW. — W Pilichowicach, koło Jeleniej Góry, rozpoczął się 3 - tygodniowy obóz kondycyjno - szkoleniowy dla 40 czołowych kolarzy (szosowców i torowców) Zrzeszenia Sportowego Włókniarz.

Na obozie przebywają m. in.: **Bek, Gabrych, Pietraszewski, Borucz, Łazarczyk, Janicki** i inni czołowi zawodnicy Polski.

Treningi kolarzy prowadzi Hadasik z łódzkiego Włókniarza. Obozowicze są zakwaterowani w Ośrodku Sportów Wodnych Ligi Morskiej.

—o[]o—

Nowe rekordy

Rumunii

BUKARESZT. — Na zawodach w Cluj lekkoatleci rumuńscy poprawili 4 rekordy krajowe: Wiesenmayer uzyskał w trójskoku 14,37 m., Pus — osiągnęła w pchnięciu kulą 12,04 m., Miklos rzuciła granatem 33,30 m., a na 4 x 200 m. sztafeta Uniwersytetu z Cluj uzyskała czas 1:53.6.

Chicomban wygrywa

„Wyścig Pokoju"

BUKARESZT. — Rozegrano tu wyścig kolarski pod hasłem: „Walka o Pokój", na dystansie 251 km. Uczestniczyli w nim najlepsi kolarze rumuńscy. Wyścig wygrał znany kolarz Chicomban, przed Pantazescu.

Modrahowa

mistrzynią ČSR w pięcioboju

PRAGA. — Mistrzostwo Czechosłowacji w 5 - boju kobiecym na rok bieżący zdobyła Modrahova, uzyskując 318 pkt., co jest nowym rekordem Czechosłowacji.

W poszczególnych konkurencjach Modrahova uzyskała następujące wyniki: 80 m. ppł. — 13,4 sek., skok wzwyż — 1,52 m., skok w dal — 4,69 m., 200 m. — 27 sek., pchnięcie kulą — 9,97 m.

—o[]o—

Dobre wyniki

pływaków węgierskich

PRAGA. — Pływacy węgierscy przed wyjazdem z Czechosłowacji wystąpili w Koszycach, gdzie uzyskali szereg dobrych wyników. M in. 100 m. st. dow. kobiet przepłynęła Nagy w 1:13,2, a Kadas uzyskał na tym samym dystansie czas 59,2. Nyeki osiągnął na 400 m. st. dow. — 4:51,2, a junior Joo przepłynął 3 x 100 m. st. zmien. — 3:25,6.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 30 lipca 1950 r.

6.50 Początek aud. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 „Melodie operetkowe". 8.55 Aud. Społ. Kom. Radiof. Kraju. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Muzyka 10.00 Skrzynka ogólna. 10.20 Felieton literacki. 10.30 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.55 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11,10 „Od naszych korespondentów". 11.20 Arie i duety z oper Czajkowskiego. 11.45 Audycja dla wsi. 12,04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13,00 Gawęda przyrodnicza. 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 „Pleban z Chodla" — 4 odc. poematu St. Skonecznego. 14.20 Melodie ludowe do tańca — gra Polska Kapela Ludowa. 14.45 Proza humorystyczna. 15.00 Muzyka dwufortepianowa. 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 Audycja historyczna. 17.00 Koncert Chóru i Orkiestry Krakowskiej P. R. 17.50 „Pygmalion" — sztuka B. Shaw'a, transm. z Teatru im. Słowackiego w Krakowie. 19.00 XV aud. sł.-muz. z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 19.30 „Bułgaria przemawia do Polski". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Reportaż dźwiękowy z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I Ligi pomiędzy ŁKS Włókniarz — Ogniwo Kraków. 21.00 „Melodie świata". 21,35 „Mozaika tańców ubiegłego stulecia". 22.00 Muzyka. 22.15 Wiad. sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc".

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odp. [illegible]	219-05
D[illegible] partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział [illegible]	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70. tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a. tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

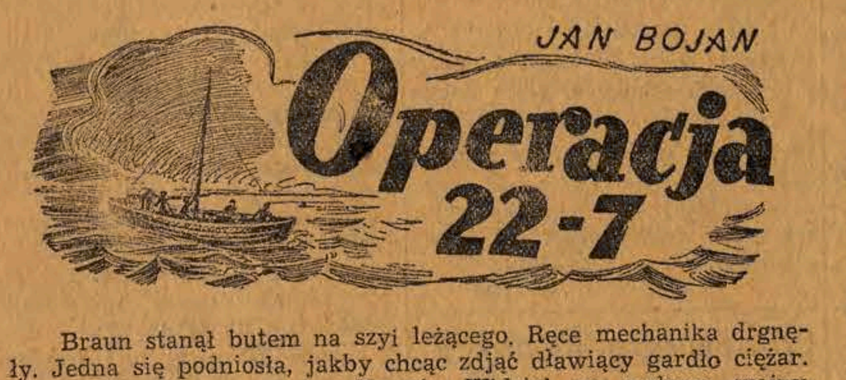
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6633.

D1-19687

7



Braun stanął butem na szyi leżącego. Ręce mechanika drgnęły. Jedna się podniosła, jakby chcąc zdjąć dławiący gardło ciężar.

— Szkoda go — szepnął Nowak. Widział on podczas wojny wiele strasznych scen i wielu umierających, ale to morderstwo nad bezbronnym i zaskoczonym znienacka, zajętym pracą, człowiekiem, wstrząsnęło nim do głębi.

— Jednego bolszewika mniej będzie. — Braun mówił z pełną satysfakcją. — To jest pierwszy w tym sezonie. A ja będę ich jeszcze seriami wykańczał. Idź pan do kutra. Ja już szosą trafię do stacji.

Nowak, nie zwracając uwagi na wyciągniętą do pożegnania rękę Brauna, skoczył bez słowa przez rów i zniknął w ciemnościach.

— Ale się Niemczysko wystraszyło, — pomyślał Braun, ruszając szybko w kierunku stacji.

8.

Gdy Moehnteck wyszedł na uliczkę osiedla, schował swój pistolet maszynowy pod kurtkę. Szybkim krokiem udał się do willi „Sandmännlein". Willa była nienaruszona, ale — co gorsza — była zamieszkana i oświetlona. Lampa u wejścia oświetlała nową nazwę: „Stokrotka". W trzech mieszkaniach świateł nie było. Mieszkańcy albo już spali, albo byli na zabawie w największym budynku osiedla. Czwarte mieszkanie, akurat to, w którym pod podłogą schowany był neseser, było oświetlone. Moehnteck zajrzał poprzez płot do środka. Przy stole dwóch mężczyzn grało w szachy. Młoda kobieta czytała na głos książkę. W łóżeczku spało dziecko.

Moehnteck postał chwilę przy płocie, ale bojąc się być zauważonym, odszedł w stronę odgłosów zabawy. Układał plan, jak dorwać się bezpiecznie do swego skarbu. Gdyby teraz wszedł do mieszkania i sterroryzował bronią obecnych, to — nawet gdyby nie krzyczeli, mógł ktoś zobaczyć z ulicy, co się dzieje w oświetlonym pokoju i wszcząć alarm. Sprawa wyglądała beznadziejnie. Ale Hans graf von Moehnteck nigdy szybko nie rezygnował. Myślał jak wywabić mężczyzn z domu — bo z kobietą, która zostanie na pewno przy dziecku, to już da sobie jakoś radę. Rozważając to, podszedł blisko do budynku, gdzie odbywała się zabawa. Chciał się cofnąć, ale pomyślał, że tutaj, jak w każdej miejscowości letniskowej ludzie mało się znają wzajemnie i nikt nie zwróci uwagi na obcego. W ogrodzie, w świetle padającym z okien sali siedzieli na ławkach młodzi ludzie, odpoczywając po tańcach. Stanął w cieniu i zapalił papierosa. Czekał, sam nie wiedząc dokładnie na co. W pobliżu stała ciężarówka, do której podeszło dwóch ludzi. Z rozmowy prowadzonej po polsku zrozumiał jedno słowo — „benzyna". To go zainteresowało. Ludzie wzięli z wozu dwa kanistry i poszli w głąb zabudowań. Moehnteck udał się za nimi. Zobaczył, że jeden otworzył drzwi budynku stojącego na uboczu i zapalił światło. Przez otwarte drzwi widać było, jak z dużej beczki pompuje benzynę do kanistrów. Wreszcie światło zgasło, zachrobotał klucz w kłódce i szoferzy wrócili do samochodu.

Moehnteck podszedł blisko do magazynu. Wybił cicho szybę w okienku i przy świetle latarki dojrzał obok beczek zatłuszczone gałgany. Wrócił teraz do ciężarówki, od której szoferzy zdążyli już odejść i chustką od nosa wytarł mokre od benzyny kanistry, stojące na samochodzie. Podszedł znów do okienka, zapalił chustkę i rzucił ją do środka magazynu. Dojrzał, że gałgany się zajęły!

— Hallo! Co pan tam robi — usłyszał za sobą. Skoczył za węgieł magazynu i kłusem przebiegł parę kroków w ciemnościach. Rozległy się nawoływania biegnących, którzy dostrzegli ogień w magazynie. Powietrzem wstrząsnął głuchy huk i noc rozjaśniła się łuną. Eksplodowała benzyna w beczce. Orkiestra ucichła, rozpoczęła się bieganina i zamieszanie, zwykłe podczas pożaru.

Moehnteck z zadowoleniem łowił dobiegające go odgłosy. Kołując, wyszedł ze swej kryjówki w zaroślach otaczających zabudowania i udał się pod wille „Sandmännlein", a obecnie „Stokrotka".

(D. c. n.)